



dziennik

WSCHODNI

Rządowe obostrzenia od 1 lutego 2021 r.



OTWARTE SKLEPY
W GALERIACH
HANDLOWYCH



OTWARTE
GALERIE SZTUKI
I MUZEA



ZNIESIONE
GODZINY DLA
SENIORÓW

PIĄTEK-NIEDZIELA
29-31 STYCZNIA 2021

Redaktor wydania:

Agnieszka Mazuś

Cena 3,20 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXVII Nr 19 (6984)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wczoraj przeprowadzka. Od dziś nowe życie

DZIĘKUJEMY! Pani Grażyna, emerytowana nauczycielka z Lublina, w sobotę miała znaleźć się na ulicy. Na pomoc już nie liczyła, bo od wielu lat bezskutecznie prosiła o przyznanie lokalu z zasobów miejskich.

Na wyraźną prośbę wielu naszych Czytelników zorganizowaliśmy dla niej zbiórkę. Liczyliśmy, że uda się zebrać 6 tys. zł na opłacenie półrocznego czynszu za mieszkanie, które jej znajdziemy. Zebrana kwota wzrosła jednak wielokrotnie. Są też zapowiedzi innych form wsparcia.

Jest też już to, co od początku tej akcji było najważniejsze – bezpieczne, chociaż tymczasowe, schronienie dla pani Grażyny i jej pupilów. Cała trójka trafiła tam wczoraj. Za nimi pierwsza spokojna noc.

To wszystko jest możliwe tylko dzięki naszym Czytelnikom, którzy zmienili życie trójki istot na lepsze. Dziękujemy!

ASK

● MAGAZYN STRONA 2-3

Elektryzujące zarobki w PGE Dystrybucja

POLITYKA I PIENIĄDZE Aż 860 tys. złotych zarobił w zaledwie cztery miesiące był już prezes PGE Dystrybucja w Lublinie. Po długiej sądowej batalii Fundacji Wolności udało się otrzymać odpowiedź, ile zarabiają szefowie największej firmy w regionie

Sławomir Skomra

Dwa lata sądowej batalii i w końcu wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego – mówi Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności, która doprowadziła do tego, że największa spółka w regionie – PGE Dystrybucja – ujawniła zarobki członków rady nadzorczej i zarządu. – Bardzo się cieszę, że spółka uszanowała wyrok i go wykonała – dodaje Jakubowski.

W czym był problem? Kiedy fundacja pierwszy raz zapytała o pieniądze, spółka ich nie ujawniła, tłumacząc się, że nie ma takiego obowiązku. Stała na stanowisku, że nie jest spółką skarbu państwa, tylko częścią grupy PGE i to spółka-matka ma w niej udział, a nie państwo.

NSA ostatecznie uznał, że nie jest to właściwy tok rozumowania.

Pensja, premia, odprawa

– Wynagrodzenia brutto członków zarządu w 2019 roku wyniosły 2,2 mln zł. Do tego wypłacono 0,6 mln zł premii i 0,4 mln zł dla członków rady nadzorczej. To w sumie 3,2 mln zł. Najwięcej łącznie zarobili Wojciech Lutek (837 tys. zł brutto łącznie z premią), Seweryn Kędra (669 tys. zł) i Jan Frania (556 tys. zł) – wylicza Fundacja Wolności. Ten pierwszy był prezesem, a dwaj pozostali to członkowie zarządu.

W 2020 wydatki na pensje szefostwa były jeszcze większe – 2,6 mln zł. Wypłacono prawie 1,2 mln zł premii oraz 400 tys. zł z tytułu odpraw.

Członkowie rady nadzorczej zarobili nieco ponad

300 tys. zł. W sumie koszty wynagrodzeń zarządu i rady nadzorczej wyniosły 4,4 mln zł.

– Największe zarobki osiągnęli: Wojciech Lutek (860 tys. zł, w tym 420 tys. zł premii i 120 tys. zł odprawy, pracował tylko do 24 kwietnia), Seweryn Kędra (718 tys. zł), Andrzej Bondyra (663 tys. zł), Zbigniew Długaj (631 tys. zł) oraz Jan Frania (598 tys. zł). Pozostałe osoby zarobiły poniżej 300 tys. zł – wylicza Fundacja.

Dużo czy mało?

– Te zarobki nie odbiegają od przyjętych zasad. Są nawet niższe niż w sektorze prywatnym – ocenia prof. Maciej Bałtowski, ekonomista związany z PO, który sam zasiadał w wielu radach nadzorczych państwowych spółek. – Istnieją badania wskazujące, że w sektorze państwowym

zarabia się ok. 30 proc. mniej niż w prywatnym. I to dobrze, bo w tym drugim członkowie zarządu wybierani są w konkursach, a w państwowym przynależą do teczki. Tak jak kilka dni temu, gdy nowym prezesem PGE Dystrybucja bez konkursu został Jarosław Kwasek, który w wyborach samorządowych w 2018 bezskutecznie ubiegał się o mandat radnego miejskiego w Radzynie.

Jakubowski: – Według mnie problemem jest to, że obok doświadczonych menadżerów w takich spółkach pracują także osoby z klucza politycznego i otrzymują pensje równie duże jak eksperci.

Polityk czy fachowiec

Tylko dwa przykłady. Wspomniany Zbigniew Długaj do 2016 r. (wtedy zaczął pracę w PGE Dystrybucja) był zastępcą burmistrza

Kraśnika i jest członkiem PiS. Jan Frania to też członek PiS i był radny sejmiku województwa, choć w energetyce pracuje od 1987 roku.

Jakubowski uderza jeszcze jedno. – Wysokie premie. Myślę, że tak trudnym dla wszystkich roku pandemicznym warto by było z nich zrezygnować – ocenia.

Takiego samego zdania jest prof. Bałtowski: – To w ogóle dziwna sytuacja. Premie otrzymuje się za nic, za normalną pracę. Przecież ta spółka to na naszym rynku monopolista – dziwi się ekonomista.

PGE DYSTRYBUCJA

Firma zatrudnia ponad 10 tys. osób, dostarcza energię elektryczną do ponad 5,5 mln odbiorców. W 2019 r. zainwestowała 2,2 mld złotych. W tym czasie osiągnęła zysk netto w wysokości 860 mln zł.

PRZEGŁĄD TYGODNIA

PONIEDZIAŁEK

HASŁO-ODZEW

„Można już dawać komentarze o błocie” – zachęcił fejsbukowy profil „Miasto Lublin”, nawiązując do krytycznych głosów o parku Błotnym (d. Ludowym).

Drogie Miasto, a o śródownej ślizgawce na miejskich ulicach też już można?

POSYPKA

Wracając do parku Błotnego, który przed zasypaniem śniegiem wyglądał miejscami jakby wykonawca porzucił robotę za 44 mln zł na godzinę przed fajrantem, to okazało się, że nawet Samorządowiec Roku dostrzegł problem utypanych butów swych podwładnych. Dał więc sygnał, by błoto zostało zasypane żwirem i piachem. **W sumie szkoda, bo jakoś polubiliśmy taplanie się w miejskim bagnie.**

WTOREK

FIKOŁAJKI Ze Starego Miasta w Lublinie zniknęła rzeźba rzeźbiarstwa balansującego nad ul. Grodzką. Mokry śnieg oraz wiatr „postawiły ją na głowie”.

Tak jak całe miasto

ŚRODA

ZŁY ADRES „Po interwencji premiera mieliśmy rozmowę z marszałkiem Stawiarskim. Usłyszeliśmy, że nie zna się na biznesie” – poskarżył się Dziennikowi przedsiębiorca, który za 500 mln zł chce postawić koło Niedźwiady hutę szkła, ale ma pod górkę z urzędem.

Bo, panie przedsiębiorco, od biznesu i relacji międzyludzkich to marszałek ma wicedyrektora departamentu gospodarki Małgorzatę Kot

CZWARTEK

PIĘŚ WYCHOWANY POD MASZTAM 5G



KRAŚNIK, 2020

WITEK SPRYTEK Michał Stawiarski, czyli nawrócony syn marszałka województwa, ma tylu pomagierów obsługujących jego fejsa, że nie potrafił wskazać policjantom, kto siadł przy jego klawiaturze i zmieszał z błotem mieszkankę Kraśnika o innych niż on poglądach politycznych.

Stawiarski junior to być może pierwsza znana ofiara sieci 5G w Kraśniku

PRZEBÓJ TYGODNIA

ZAORANE Lasy Państwowe o prezydencie Lublina Krzysztofie Żuku i jego postach o Starym Gaju: – Rozumiemy, że media społecznościowe to doskonale miejsce do zyskania szybkiego rozgłosu i prób ocieplania swojego wizerunku, jednak jako Lasy Państwowe oczekujemy od innych urzędów i instytucji zachowania formalnej ścieżki komunikacji. Propozycje często istotnych zmian nie mogą być oparte na kilku internetowych deklaracjach.

Z szacunku dla Włodarza powstrzymamy się od komentarza

(KW)

STRAJK KOBIEC Pierwsza była Warszawa i kilka innych polskich miast. W czwartek na liście śródownych protestów wobec opublikowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zabrakło Lublina. O ile ulicami Warszawy przeszedł wielotysięczny tłum, o tyle w stolicy województwa zebrało się dosłownie kilka osób. Znacznie więcej było w czwartek. Manifestacja (na zdjęciu) rozpoczęła się o godz. 18.30 na ul. Królewskiej. Tu znajduje się biuro PiS.

Uliczne protesty to reakcja na opublikowanie w środę uzasad-



FOT. URSZULA SZPONAR

nienia do orzeczenia TK w sprawie ustawy aborcyjnej (samo orzeczenie zostało wydane jeszcze w październiku 2020).

Trybunał uznał jedną z przesłanek do przeprowadzenia aborcji za niezgodną z konstytucją. Chodzi o zapis mówiący, że aborcja jest dopuszczalna, gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu.

SKO

Nie ma komu szczepić w domu

PANDEMIA Ponad 200 punktów szczepień przeciwko Covid-19 w naszym województwie nie ma mobilnych zespołów

Nie przewidzieliśmy takiej sytuacji – przyznaje Lech Sprawka, wojewoda lubelski. – W grudniowym naborze punkty deklarowały zorganizowanie mobilnych zespołów, ale w praktyce ponad 200 z nich (na starcie punktów było 406) tego nie zrobiło. Były też przypadki, że niektórzy organizowali zespół, ale tylko dla swoich pacjentów

Wojewoda przyznaje, że w efekcie pacjenci, u których w grę wchodzi tylko szczepienie w domu, mają problem.

Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu zgłaszali się do nas pa-

cjenci, albo ich rodziny, którzy z kilku lubelskich przychodni zostali odesłani z kwitkiem. Nie mogli umówić się na szczepienie „domowe”.

– W tym momencie doraźnie rozwiązujemy problemy indywidualne dla pacjentów, którzy mają terminy w punkcie przy szpitalu tymczasowym, a wczoraj NFZ ogłosił nabór na cztery mobilne zespoły – informuje wojewoda.

Zapewnia, że osoby, które mają termin do końca marca (bo na razie dalsze zapisy z powodu braku szczepionek zostały wstrzymane) będą zaszczepione, jak tylko te zespoły zaczną działać.

Mobilne zespoły mają działać w czterech „rejonach operacyjnych”: lubelskim (w Lublinie, a także powiatach lubelskim, puławskim, ryckim, świdnickim, lubartowskim i krańskim), łęczyńskim i opolskim), białskim (Biała Podlaska oraz powiaty bialski, łukowski, radzyński, parczewski), chełmskim (Chełm, powiat chełmski, włodawski i krasnostawski) oraz zamojski (Zamość, powiaty zamojski, janowski, hrubieszowski, tomaszowski i biłgorajski).

– Wystąpiłem do NFZ, żeby rozszerzyć o co najmniej jeszcze jeden zespół dla Lublina. Pod

ten zespół podlega duża populacja przekraczająca 500 tysięcy mieszkańców. A przyjęto normę jeden zespół na 500 tysięcy mieszkańców – tłumaczy wojewoda.

Działające w województwie punkty mobilne mają bsłużyć 3,5 tys. pacjentów. Dla szczepień „domowych” będzie też obowiązywać nowa stawka - z 94 zł, które płacił NFZ, zwiększyła się do 141 zł.

Oferty w naborze na mobilne zespoły można składać do 3 lutego. Mogą wystartować tylko placówki, które nie mają jeszcze zarejestrowanych punktów szczepień.

KATARZYNA PRUS

Grzywna dla pijanego księdza

WYROK Niewielka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów. To kara dla księdza zatrzymanego za prowadzenie samochodu po pijanemu. Paweł M. miał dwa promile alkoholu.

Policjanci zatrzymali duchowego w czerwcu 2020. Paweł M. jechał swoim volkswagenem. Podczas kontroli „wydmuchał” dwa promile. Kolejne badania wykonana później dały zbliżony wynik.

Sprawa księdza z Lublina trafiła do Sądu Rejonowego Lu-

blin-Zachód. Za prowadzenie samochodu po pijanemu grozi do 2 lat więzienia. Wczoraj sąd rozstrzygnął sprawę i ukarał Pawła M. grzywną w wysokości 2 tys. zł oraz trzyletnim zakazem prowadzenia pojazdów. Ksiądz ma również zapłacić 5 tys. zł na fundusz pomocy postpenitencjarnej. Wyrok nie jest prawomocny.

Ksiądz Paweł M. ma kłopoty nie tylko z wymiarem sprawiedliwości. W październiku ubie-

głego roku Kuria Metropolitalna w Lublinie poinformowała, że ksiądz został ukarany suspensą. Nie może więc wykonywać żadnych czynności kapłańskich, nie wolno mu również nosić sutanny. Działania kurii to reakcja na „gorsząca aktywność w mediach społecznościowych oraz umieszczanie kłamliwych informacji, godzących w dobre imię innych osób”.

Powodem ukarania miało być też wielokrotne wywoływanie

zgorszenia i interwencje policji, związane ze skandalicznym zachowaniem księdza. Miało do tego dochodzić w kilku miastach w Polsce. Chodzi m. in. o prowadzenie samochodu po pijanemu. Taki zarzut w 2019 r. postawili Pawłowi M. śledczy z Katowic. Sprawa trafiła do tamtejszego sądu. Duchowny już wówczas otrzymał on upomnienie kanoniczne, ale się do niego nie zastosował.

JSZ

Radna musi przeprosić za kłamstwa o Mazowieckim

Z SĄDU Anna Jaśkowska - była lubelska radna miejska PiS - musi przeprosić za swoje słowa o Tadeuszu Mazowieckim. Przegrała drugi proces w tej sprawie. Byłego premiera nazwała „stalinowcem, agentem NKWD i komunistą”

Podczas sesji rady miasta w maju 2018 r. debatowano m.in. nad nazwaniem ulicy imieniem Tadeusza Mazowieckiego. Radni PiS sprzeciwiali się. Po odczytaniu życiorysu byłego premiera Anna Jaśkowska nie zgodziła się na taką „laurkę”.

– Stalinowiec, komunista, agent NKWD, kolaborował z okupacyjną, bolszewicką władzą w latach stalinowskich – wyliczała radna.

Jako źródło tych informacji wskazała „internet”.

Na wypowiedzi Jaśkowskiej zareagowali synowie Tadeusza Mazowieckiego. Dwa razy domagali się od radnej przeprosin. Ta nie zareagowała, więc bracia skierowali pozew do sądu.

– Musimy bronić czci ojca w sytuacji, kiedy spotykamy się z wyraźną intencją obrażenia go – mówił nam wówczas Wojciech Mazowiecki, syn byłego premiera.

Pierwszy wyrok zapadł w lipcu 2019 r. Sąd uznał, że była radna naruszyła dobra osobiste synów Tadeusza Mazowieckiego. Zgodnie z wyrokiem Jaśkowska powinna odczytać oświadczenie podczas obrad rady miasta i przeprosić. Sąd zobowiązał ją również do wpłacenia 10 tys. zł na rzecz Towarzystwa Więź.

Obie strony odwołały się od wyroku. Sąd odwoławczy zaostrzył wyrok. Była radna ma przeprosić nie tylko podczas sesji rady, ale

również w mediach regionalnych i ogólnopolskich. Przeprosiny ma opublikować w „Dzienniku Wschodnim”, „Kurierze Lubelskim”, „Tygodniku Powszechnym”, „Do Rzeczy”, „Polityka”, „Sieci” oraz serwisach onet.pl i tokfm.pl.

Anna Jaśkowska to emerytowana profesor Politechniki Lubelskiej. Do rady miasta trafiła w 2015r., zajmując miejsce Sylwestra Tułajewa, który został posłem.

JSZ

Każda szczepionka na wagę złota

ALARM 24 – Szczepionek brakuje, seniorzy czekają, a poza kolejką są szczepione osoby w sile wieku – pracownicy Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji. Czy tak być powinno? – pyta posłanka Koalicji Obywatelskiej Marta Wcisło. Wojewoda już poprosił NFZ o skontrolowanie uczelni

Katarzyna Prus
Tomasz Maciuszczak

Parlamentarzystka twierdzi, że o sprawie dowiedziała się od osoby, która przyszła do jej biura poselskiego.

– Powiedziała mi, że w Lublinie odbywają się nie tylko szczepienia seniorów. Szczepi się ludzi w sile wieku, wykładowców, którzy zajęcia ze studentami prowadzą online. Jej też zaproponowano szczepienie, choć nie ma do czynienia ze studentami pielęgniarstwa i miała w związku z tym dylemat moralny. Te doniesienia potwierdziłam u trzech innych osób, które w obawie przed utratą pracy chcą pozostać anonimowe – mówi nam Marta Wcisło.

– Absolutnie jest to nieprawda – zapewnia Teresa Bogacka, kanclerz WSEI i szefowa lubelskich struktur Porozumienia Jarosława Gowina. – Zgłosiliśmy do centralnego systemu tylko i wyłącznie

studentów oraz wykładowców kierunku pielęgniarstwa, którzy są uprawnieni do szczepień w grupie zero. Chodzi o 17 wykładowców i 256 studentów, którzy zgłosili chęć szczepień.

Teresa Bogacka zapewnia, że szkoła „ściśle trzymała się tego kierunku”. – Nie zgłosiliśmy już np. wykładowców z psychologii, którzy też

przecież pracują z pacjentami – tłumaczy. – Nie było też żadnych osób z administracji, podczas gdy na innych uczelniach medycznych takie osoby były zgłaszane do szczepień w grupie zero.

Jak ustaliliśmy, WSEI rzeczywiście szczepi swoich pracowników.

– Oficjalnie tylko tych, którzy mają zajęcia na kierunku

STATYSTYKI

W Lubelskiem zostało już zaszczepionych 56 716 osób. 7615 osób z grupy zero przyjęło drugą dawkę. Po szczepieniach jest już m.in. 3226 mieszkańców DPS-ów. W województwie działa 46 takich placówek. Chęć zaszczepienia zadeklarowało ponad 72 proc. mieszkańców. Z kolei w 20 prywatnych placówkach całodobowej opieki, chęć zaszczepienia zgłosiło 65 proc. mieszkańców. 25 stycznia w większości punktów szczepień zaczęły się szczepienia w grupie seniorów. Do tych, które zamówiły na ten termin szczepionki, dostawy dotarły. – Około 20 punktów nie zamówiło szczepionek, część wycofała się z programu. Pozostałe deklarowały, że będą zamawiać w terminie późniejszym – tłumaczy wojewoda lubelski. – Cześć wycofała się zupełnie, część uzupełniła tę listę. Takich punktów jest aktualnie w województwie 415. Z wczorajszych danych wynika, że Lubelskie (ze wskaźnikiem 233) jest na szóstym miejscu w kraju pod względem liczby zaszczepionych na 10 tys. mieszkańców.

R E K L A M A

Wpłać na Ninke i #podajdalej



POMOC To może spotkać na prawdę każdego, każdą parę oczekującą dziecka, bo w Polsce nie robi się badań przewiewowych w kierunku SMA – mówi tata Niny Słupskiej, która choruje na rdzeniowy zanik mięśni. Dziewczynka w maju skończy 2 lata. Zanim przekroczy wagę 13,5 kg musi przyjąć Zolgensma – najdroższy lek na świecie. Czasu na uzbieranie brakujących 8 mln zł z każdym dniem ubywa.

– Co roku w naszym kraju rodzi się ok. 50 dzieci z SMA – podaje Tomasz Słupski. – To 50 żyć, 50 rodzin i 50 ludzkich dramatów. Podobnych do sytuacji, w której my się znaleźliśmy.

U osoby z SMA z powodu wady genetycznej obumierają neurony w rdzeniu kręgowym odpowiadające za skurcze i rozkurcze mięśni. W konsekwencji dochodzi do osłabienia i postępującego zaniku mięśni szkieletowych, w ostateczności – do częściowego lub całkowitego paraliżu.

– My już częściowo przeżyliśmy – przyznaje pan Tomasz. – Przez ograniczenia w dostępie do służby zdrowia, dopiero po 8 miesiącach udało się zdiagnozować naszą córkę. Teraz ścigamy się z czasem, prosząc ludzi by pomogli nam uratować Ninke.

Terapia genowa, o którą walczą rodzice, kosztuje ponad 9 mln zł. Problem w tym, że nie otrzyma go dziecko, które waży więcej niż 13,5 kg. Do tej wagi Ninie brakuje ok. 3 kg. – Boimy się, że nie zdążymy – nie kryje tata Niny. – Powinniśmy dziennie uzbierać 150 tys. zł a na konto Fundacji Siepomaga wpływa ok. 20-30 tys. zł.

Pieniądze można przekazać za pośrednictwem portalu siepomaga.pl „Ninka choruje na SMA - walczymy o terapię genową, by ją ratować!”. W pomoc rodzinie zaangażowało się już wiele osób i włączają kolejni, m.in. rozpowszechniając akcje pomocową na Facebooku #podajdalej. (AA)

Konkurs rozstrzygnięty!!!

Konkurs „Artyści polskiego pieniądza – Monety II Rzeczypospolitej” rozstrzygnięty. Znamy laureatów

Zakończył się cykl publikacji „Artyści polskiego pieniądza – Monety II Rzeczypospolitej”. Była to druga wspólna akcja edukacyjna zrealizowana na łamach Dziennika Wschodniego przez Fundację „Dajemy Wam Słowo” pod mecenatem Narodowego Banku Polskiego.

Cykl „Artyści polskiego pieniądza – Monety II Rzeczypospolitej” cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem Czytelników, za co dziękujemy. W sześciu kolejnych artykułach przybliżaliśmy postaci twórców monet II Rzeczypospolitej. Każdy odcinek okraszaliśmy ciekawostkami, nie zawsze bezpośrednio związanymi z projektami monet. Przy każdym odcinku cyklu poja-

wiło się też pytanie konkursowe. Do wygrania było wiele cennych książek. Komisja konkursowa sprawdziła odpowiedzi i postanowiła nagrodzić 15 osób.

Wszystkim uczestnikom konkursu dziękujemy. Laureatom gratulujemy. Ze zwycięzcami skontaktowaliśmy się w celu uzgodnienia sposobu i terminu odbioru nagrody.

Na zakończenie pozostało nam przekazać prawidłowe odpowiedzi w naszych konkursach. Prawidłowo Państwo odgadliście? Możemy zdradzić, że najczęściej problemów mieliście Państwo z ostatnim pytaniem.

Pytania i odpowiedzi na pytania w konkursie fundacji „Dajemy Wam Słowo” - „Artyści polskiego pieniądza – Monety II Rzeczypospolitej”.

KUPON 1/6

Z jaką walutą został zrównany, pod względem wartości, wprowadzony w 1924 roku złoty?

Wprowadzony w 1924 roku złoty, pod względem wartości, został zrównany z frankiem szwajcarskim.

KUPON 2/6

Jak potocznie nazywają się monety o nominałach 1 i 2 złote projektu Tadeusza Breyera?

Pierwsze monety o nominałach 1 i 2 złote, zaprojektowane przez Tadeusza Breyera nazywa się potocznie „żniwiarkami”.

KUPON 3/6

Kto jest autorem projektu złotych monet o nominałach 10 i 20 złotych? Autorem projektu złotych monet z wizerunkiem Bolesława Chrobrego jest Zofia Trzcińska-Kamińska.

KUPON 4/6

Jaka bogini znalazła się na zaprojektowanej przez Edwarda Wittiga monecie?

Na rewersie zaprojektowanej przez Edwarda Wittiga monety znajduje się wizerunek greckiej bogini zwycięstwa – Nike.

KUPON 5/6

Kto był autorem projektu rewersu nikłowej złotówki z 1929 roku?

Projekt monety o nominale 1 złoty wykonał Mieczysław Kotarbiński.

KUPON 6/6

Kto jest autorem projektu monety z podobizną Romualda Traugutta?

Projekt rewersu monety dziesięciozłotowej z podobizną Romualda Traugutta jest Zofia Trzcińska-Kamińska.

NBP

Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany
z Narodowym Bankiem Polskim
w ramach programu edukacji ekonomicznej

FUNDACJA
dajemy Wam słowo

Odpady zawieziemy w inne miejsce

DECYZJA Na Felin przeniesiony zostanie Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) działający dziś przy Głuskiej 6. Postanowiła tak Rada Miasta za namową prezydenta. Punkt przy Głuskiej ma być zamknięty, bo działa na terenie dzierżawionym od MPK Lublin, które ma inne plany wobec tej działki.

Nowym miejscem przyjmowania odpadów ma być miejska działka przy Plewińskiego obok Ośrodka Doskonalenia Techniki Jazdy. Nie ruchomość ma 0,4 ha i zgodnie z wczorajszą decyzją radnych będzie przekazana na własność Lubelskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej, miejskiej spółce prowadzącej jedyny w Lublinie PSZOK.

Część mieszkańców Felina, gdzie trafić ma punkt zbiórki, obawia się takiej przeprowadzki. – Proszę mieć na uwadze, że będziecie mieć blokadę mieszkańców – ostrzega radny Eugeniusz Bielak (PiS). Oczekuje, że samorządowcy zlokalizują taki punkt poza granicami miasta, chociaż przepisy zobowiązują władze Lublina do zapewnienia takiego punktu w granicach Lublina.

– Nie straszmy ludzi – apeluje radny Piotr Choduń (klub prezydenta Żuka), który przekonuje, że punkt przy Głuskiej nie jest uciążliwy. – Nie wszyscy nawet mieli świadomość, że tu się znajduje – ocenia radny Zbigniew Targoński (klub Żuka). Tego samego zdania jest radny Piotr Popiel (PiS), który zwraca uwagę na to, że nie było skarg na punkt przy Głuskiej.

– Ja nie słyszałem żadnej skargi – przyznaje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina. – PSZOK to nie jest żadne składowisko, ani zakład przetwarzania odpadów – podkreśla Szymczyk i przyznaje, że Ratusz dąży do tego, by na terenie miasta były trzy takie punkty.

Mieszkańcy Lublina mogą przywozić do PSZOK meble i inne odpady wielkogabarytowe, opony oraz gruz. – Odpady są wrzucane do pojemników i na bieżąco odbierane przez firmy, które je zagospodarowują – wyjaśnia Marta Smal-Chudzik, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta. Zapewnia, że śmieci nie są w takim punkcie przetwarzane.

Termin przeprowadzki PSZOK na Felin nie jest jeszcze znany.

Ulga dla restauratorów

GOSPODARKA Do symbolicznego grosza obniżona została opłata za ustawianie ogródków gastronomicznych „w pasie drogowym” lubelskich ulic. Tyle wynosić ma dobową stawka za zajęcie 1 mkw. powierzchni. Uchwałę w tej sprawie na wniosek prezydenta Lublina

podjęła wczoraj Rada Miasta. 1 gr to najniższa możliwa stawka, obecne przepisy nie pozwalają miastu na całkowite zaniechanie pobierania opłaty. Ta sama stawka ma być stosowana także w przypadku osób prowadzących handel na terenie miejskich ulic.

Tu przyleci Biedronka

HANDEL Tuż obok sklepu IKEA, w centrum handlowym Skende Shopping, powstanie kolejna Biedronka. Zajmie lokal, w którym działał wcześniej sklep Inter-marché. Otwarcie ma nastąpić jeszcze w tym kwartale, obecnie trwają prace przy

aranżacji wnętrza. Pozostałe po poprzednim najemcy stalowe elementy (było to 6,5 tony złomu) trafiły do Centrum Wolontariatu, a pieniądze ze sprzedaży żelastwa mają pomóc organizacji w wyprowadzaniu na prostą bezdomnych. **(DRS)**

Będą burzyć dworzec

INWESTYCJE Zaczęły się przygotowania do rozbiórki dawnego Dworca Południowego PKS, którego miejsce zajmie nowy Dworzec Metropolitalny. Od połowy lutego w okolicach placu budowy pojawią się utrudnienia dla kierowców, a autobusy i trolejbusy pojadą zmienionymi trasami

Dominik Smaga

Plac budowy został otoczony metalowym płotem. Tak wygrodzono ponad 2 hektary, ale to tylko część terenu, który będzie przechodzić gruntowną odmianę. – Prace będą wykonywane jednocześnie na łącznej powierzchni ponad 4 ha – informuje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.

Za płotem zaczęły się przygotowania do prac rozbiórkowych. Wyburzanych ma być ponad 20 obiektów, w tym spore magazyny przy Młyńskiej i hala dawnego Dworca Południowego PKS.

– Aktualnie trwa demontaż instalacji wewnętrznych znajdujących się w budynkach – relacjonuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. Przed rozpoczęciem głównych prac przekładane mają być podziemne instalacje.

Już teraz wiadomo, że nie da się uniknąć utrudnień dla kierowców i zamykania niektórych ulic. – Będziemy się starali minimalizować utrudnienia dla mieszkańców związane z prowadzonymi robotami – deklaruje Szymczyk.

Pierwsze niedogodności czekają nas w przyszłym miesiącu. – W drugiej połowie lutego – precyzuje



Teren budowy został już ogrodzony. Niedługo mają tu wjechać buldożery

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Góźdz. – Wówczas konieczne będzie zamknięcie ul. Gazowej, która koliduje z nowo budowanym dworcem. Jej zamknięcie wymusi zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej – dodaje.

Z ul. Gazową możemy się już żegnać na dobre, bo docelowo stanie się drogą ślepa, odcięta nawet od pl. Dworcowego. Miasto zapewnia, że dojazd do Dworca Głównego PKP będzie zachowany. – Jesteśmy na etapie opracowywania ostatecznego rozwiązania w za-

kresie kursowania komunikacji miejskiej, które zapewni obsługę komunikacyjną dworca – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego.

Autobusy i trolejbusy będą mogły jechać od ronda Sportowców przez ul. Młyńską i Dworcową do przystanku na pl. Dworcowym. Tu zwracałyby i jechały z powrotem tą samą trasą. – Planujemy utrzymać dojazd do dworca od strony ul. Młyńskiej – przyznaje Fisz. – Będzie się to zmieniać w zależ-

ności od etapu prowadzonych prac.

Budowany na zlecenie miasta Dworzec Metropolitalny ma być gotowy najpóźniej pod koniec lipca 2022 r. – Będzie obsługiwał autobusy komunikacji miejskiej, pozamiejskiej i dalekobieżnej – zapowiada prezydent Krzysztof Żuk. Koszt nowego dworca wraz z peronami, podziemnym parkingiem i przebudowanymi drogami do ok. 300 mln zł, z czego 173 mln zł ma pokryć unijna dotacja.

Jeszcze mniej drzew

ZIELEŃ O pozwolenie na wycinkę 22 drzew przy al. Spółdzielczości Pracy stara się w Urzędzie Miasta lubelska spółka Transhurt, która obok galerii handlowej Olimp będzie budować dwunastopiętrowy akademik.

Wniosek inwestora dotyczy siedmiu lip drobnolistnych, czterech brzoź brodawkowatych, trzech jesionów wyniosłych, trzech sosen czarnych, dwóch tuj, cyprysiku groszkowego i wierzbki płaczącej. **(DRS)**

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

śTP

Marka DAŁKA

Specjalisty kontroli państwowej w Najwyższej Izbie Kontroli

Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerego współczucia i żalu składają
Dyrekcja i Pracownicy
Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Lublinie

W imieniu własnym i wszystkich Pracowników Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A.

wyrazy głębokiego współczucia

Panu Edwardowi Wąsikowi

z powodu śmierci

ŻONY

oraz

Panu Andrzejowi Wąsikowi i Pani Ewie Żukowskiej

z powodu śmierci

MAMY

składa
Prezes Zarządu LPEC S.A.

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

śTP

Marka DAŁKA

Specjalisty kontroli państwowej w Delegaturze Najwyższej Izby Kontroli w Lublinie

Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerego współczucia i żalu składają
Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Lublinie



Sąsiedzi nie chcą bloków „na wcisk”

NIEZGODA Kolejna dzielnica sprzeciwia się zmianie przeznaczenia gruntów, która miałaby umożliwić budowę dodatkowych bloków. Tym razem chodzi o Węglin Południowy i tereny przy ul. Jaspisowej, dziś przeznaczone tylko pod zabudowę jednorodzinną. Ratusz rozważa wpuszczenie tu bloków, a sąsiedzi mówią stanowcze „nie”

Dominik Smağa

Spór na Węglinie Południowym dotyczy hektara ziemi między istniejącymi budynkami. To prostokątny obszar, przy jego przeciwnych krańcach stoją bloki, z trzeciej strony ma biec droga, a przy czwartym boku jest rząd domów jednorodzinnych przy ul. Cyrkoniowej.

Szczególnie właściciele tych domów nie zgadzają się na zmianę przeznaczenia sąsiednich gruntów. Kiedy się tu budowali, obowiązujący plan zagospodarowania terenu gwarantował, że za ich oknami powstaną najwyżej kolejne domy jednorodzinne, a nie bloki. Teraz Ratusz rozważa zmianę planu dopuszczającą zabudowę wielorodzinną.

– Analiza zasadności potwierdziła, że przystąpienie do zmiany planu jest uzasadnione – stwierdza Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Dzielnica się sprzeciwia

Przeciwna takiej decyzji jest Rada Dzielnicy Węglin Południowy, którą miejscy planiści prosili o opinię. – Zaopiniowaliśmy to jednoznacznie negatywnie – mówi



Obowiązujący plan zagospodarowania terenu gwarantuje, że za tymi domami jednorodzinnymi nie powstanie nic innego niż kolejne domy tej wielkości. Tymczasem Ratusz uznał, że zasadna byłaby zmiana planu dopuszczająca tu zabudowę wielorodzinną, czyli bloki mieszkalne

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Anna Glijer, przewodnicząca zarządu dzielnicy. Twierdzi, że wstawienie tu bloków zaszkodzi całemu osiedlu, nie tylko bliskim sąsiadom.

– Zagęszczenie zabudowy wielorodzinnej sprawi, że drogi wyjazdowe z osiedla będą niewystarczające – mówi Glijer. – To nie będą budynki z trzema rodzinami, tylko bloki dla np. kilkudziesięciu rodzin. A to oznacza setki dodatkowych samochodów, dzieci potrzebujących szkoły, boiska, skweru.

Sąsiedzi: to jak oszustwo

Przed wydaniem opinii rada dzielnicy pytała o zdanie mieszkańców na Facebooku. Wypowiedzieli się jednoznacznie: nie chcą dodatkowych bloków.

– Decydując się na zakup mieszkania brałam pod uwagę ten plan zagospodarowania. Zmianę planu traktuję jako oszustwo – pisze jedna z komentujących. Nie tylko ona zwracała uwagę na plan zagospodarowania. – Zachęciło mnie to, że nie będzie to typowe blokowisko

i przewidziano w sąsiedztwie domki jednorodzinne oraz tereny zielone za szkołą – stwierdza inna mieszkanka.

Ratusz: nie ma decyzji

Urząd Miasta podkreśla, że na razie nie opracowuje nowej wersji planu zagospodarowania terenu, która umożliwiłaby budowę bloków.

– Nie został jeszcze przygotowany projekt uchwały Rady Miasta, która jest potrzebna do podjęcia dalszych

prac planistycznych – podkreśla Justyna Góźdz. – Tym samym przy Jaspisowej nadal obowiązuje plan miejscowy uchwalony w 2002 r.

Przypomnijmy: obowiązuje plan, który nie pozwala na bloki, a tylko domy jednorodzinne.

Próbują „lex deweloper”

Inwestor nie musi jednak czekać na miejskich planistów. Próbuje skorzystać z ustawy „lex deweloper”, która pozwala budować mieszkania wbrew obowiązującym planom, o ile zgodzą się na to radni. Żeby prosić o zgodę, trzeba najpierw uzyskać decyzję środowiskową.

O taką decyzję poprosiła Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Oaza”, która poinformowała, że potrzebuje jej do wniosku w trybie „lex deweloper”. Spółdzielnia chce tutaj zbudować 122 mieszkania w trzech blokach mających od trzech do pięciu pięter i jedną kondygnację podziemną. Decyzji środowiskowej jeszcze nie ma.

Protestują też z domków

– Kolejne wysokie zabudowania wielorodzinne nie są tu potrzebne – przekonuje pan Jarosław, właściciel jed-

nego z domów jednorodzinnych, obok których miałyby wyrosnąć nowe bloki. Jeden z nich, trzypiętrowy, miałby stać wzdłuż zamieszkałych posesji.

Nasz Czytelnik przekonuje, że to nie będzie dobre sąsiedztwo. Twierdzi, że bloki ograniczą dostęp światła dziennego, budowa podziemnych parkingów narazi sąsiednie budynki na wstrząsy, w sypialniach będzie widać poświatę z bloków, od których będzie się także odbijać hałas. Do tego dodaje argumenty o fetorze ze śmietników i ograniczeniu prywatności.

To nie pierwszy sprzeciw

Równo tydzień temu pisaliśmy o podobnej sytuacji na Czubach Południowych. Właściciele gruntów u zbiegu ul. Perłowej i „chodnikowego” odcinka ul. Bursztynowej oczekują od Ratusza zmiany przeznaczenia terenu. Obowiązujący tu plan zagospodarowania pozwala na budowę obiektu usługowego. Wnioskodawcy chcą planu, który pozwoli na bloki z częścią usługową. Zdaniem Ratusza taka zmiana byłaby zasadna. Rada dzielnicy jest jej przeciwna.

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin w rejonie ulic: Dworcowej, Krochmalnej, 1-go Maja, Al. Zygmuntońskich i Piłsudskiego dla obszarów położonych w rejonie ulic:

- Obszar A - rejon alei: Zygmuntońskich i J. Piłsudskiego,
- Obszar B - rejon ulic: Lubelskiego Lipca, 80, Stadionowej i Kawiej,
- Obszar C - rejon ulic: Krochmalnej, Cukrowniczej i Lubelskiego Lipca, 80,
- Obszar G - rejon ulic: Krochmalnej i Włociańskiej wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), uchwały Rady Miasta Lublin Nr 221/VI/2019 z dnia 26 kwietnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin w rejonie ulic: Dworcowej, Krochmalnej, 1-go Maja, Al. Zygmuntońskich i Piłsudskiego dla dwóch obszarów objętych w/w uchwałą, położonych w rejonie:

- Obszar A - rejon alei: Zygmuntońskich i J. Piłsudskiego,
 - Obszar B - rejon ulic: Lubelskiego Lipca, 80, Stadionowej i Kawiej
- oraz uchwały Rady Miasta Lublin Nr 78/III/2019 z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin w rejonie ulic: Dworcowej, Krochmalnej, 1-go Maja, Al. Zygmuntońskich i Piłsudskiego dla dwóch z siedmiu obszarów objętych w/w uchwałą, położonych w rejonie:

- Obszar C - rejon ulic: Krochmalnej, Cukrowniczej i Lubelskiego Lipca, 80,
 - Obszar G - rejon ulic: Krochmalnej i Włociańskiej
- w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekty zmian planu wraz z prognozami oddziaływania na środowisko udostępnione będą w dniach **od 8 lutego 2021 r. do 1 marca 2021 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro, pokój nr 1206A, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Z uwagi na stan epidemii w przypadku chęci osobistego zapoznania się z projektami zmian planu w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, proszę o wcześniejszy kontakt e-mailowy planowanie@lublin.eu lub telefoniczny pod nr tel. 81 466 23 00 w celu umówienia spotkania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach rozwiązaniami dotyczącymi zmian planu miejscowego odbędzie się w **dnio 9 lutego 2021 r. o godzinie 14⁰⁰ w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.**

Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej niezależnie od jej formy przeprowadzenia proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 23 00 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 5 lutego 2021 r.

O formie dyskusji publicznej osoby, które zgłosiły chęć wzięcia w niej udziału, zostaną powiadomione telefonicznie lub e-mailem w terminie do dnia 8 lutego 2021 r.

W związku z wprowadzonym stanem epidemii możliwe jest przeprowadzenie dyskusji publicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej, zgodnie z art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W tym przypadku dla zarejestrowanych osób zostanie wygenerowany link do spotkania, który zostanie przesłany w e-mailu zwrotnym (potwierdzenia rejestracji z linkiem do spotkania będą wysyłane w godzinach pracy Urzędu; zgłoszenia po godz. 15.30 będą potwierdzane w kolejnym dniu roboczym).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

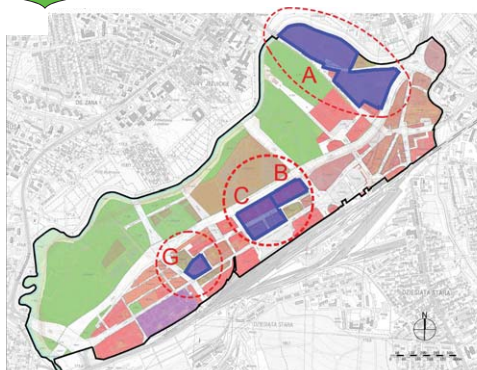
Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezydenta Miasta Lublin, Pl. Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 marca 2021 r.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin
- dr Krzysztof Żuk



Granica projektów zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wykładanych do wglądu publicznego



- LEGENDA**
- granica m. p. z. miasta Lublin
 - granica m. p. z. powiatu Lubelski
 - granica m. p. z. powiatu Zamojski
 - Obszar A - rejon alei: Zygmuntońskich i J. Piłsudskiego
 - Obszar B - rejon ulic: Lubelskiego Lipca 80, Stadionowej i Kawiej
 - Obszar C - rejon ulic: Krochmalnej, Cukrowniczej i Lubelskiego Lipca 80
 - Obszar G - rejon ulic: Krochmalnej i Włociańskiej

A dlaczego takie? A jak się rozrosną?

ZIELEŃ Pięć nowych klonów posadzonych przez miasto nie podoba się części mieszkańców ul. Żniwnej. Podkreślają, że nikt nie uzgodnił z nimi wyboru sadzonek, a oni... woleliby drzewa, które nie osiągną dużych rozmiarów, np. klony kuliste zamiast pospolitych. Urząd Miasta tłumaczy, że nie miał na to żadnego wpływu

Dominik Smaga

Zniwna to niewielka uliczka w osiedlu domów jednorodzinnych pomiędzy Nadbystrzycą a Glinianą. Wzdłuż wąskiej jezdni rosną szpalery starych drzew. Na końcu ulicy pojawiło się niedawno kilka młodych. Po jednej stronie jezdni posadzono dwa klony pospolite, po przeciwnej kolejne trzy.

Nie są to żadne chuchierka, tylko podrośnięte drzewka, mające kilkanaście centymetrów obwodu pnia. – Poradzą sobie z trudnymi warunkami – wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego Ratusza i przekonuje, że to najwłaściwszy rozmiar sadzonek. – Mają zdecydowanie lepiej rozbudowany system korzeniowy i są w większym stopniu uodpornione na zanieczyszczenie powietrza, suszę i zasolenie gleby.

Niektórzy mieszkańcy są niezadowoleni i poskarżyli się miejskiej radnej Monice Orzechowskiej. – Decyzję o posadzeniu pięciu klonów podjęto bez konsultacji z nimi – tak radna Orzechowska (klub Krzysztofa Żuka) pisze do prezydenta w sprawie „nasadzeń olbrzymich klonów”, które jej zdaniem „prawdopodobnie będą niszczyć infrastrukturę ulicy i ciągów pieszych”.

– Mieszkańcy są w stanie wskazać miejsca w ich dzielnicy dogodniejsze do rozrostu tak dużych drzew – pisze Orzechowska, która prosi „o ponowną analizę drzewostanu ul. Żniwnej” pod kątem zmiany „na znacznie mniejsze, np. rodzaj klon kulisty”. – Duże drzewa są zagrożeniem dla starych domów usytuowanych na tej ulicy szczególnie przy tak zmiennej i gwałtownej aurze, z jaką mamy do czynienia ostatnimi czasami.

Urząd Miasta tłumaczy, że to nie on wybierał gatunek drzew sadzonych przy



Młode drzewka, stabilizowane jeszcze palikami, nie podobają się części mieszkańców, którzy obawiają się, że z czasem wyrosną z nich tak duże drzewa, jak te na pozostałej części ulicy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Żniwnej. Zrobił to rok temu... Urząd Gminy Glusk. Właśnie tam rozpatrywany był wniosek miejskich urzędników o zgodę na wycinkę schorowanych drzew z ul. Żniwnej, Letniej, Siewnej i Pszennej. Decyzja zapadła w sąsiedniej gminie, aby lubelscy urzędnicy nie rozpatrywali sami swojej prośby. W takich przypadkach decyzję wydaje marszałek województwa lub gmina wskazana przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

W ten sposób Glusk pozwolił Lublinowi na wycinkę 11 drzew, ale pod pewnym warunkiem. – W ramach rekompensaty zostaliśmy zobowiązani do zastąpienia usuniętych drzew 15 klonami pospolitymi: pięcioma w pasie drogowym Żniwnej oraz dziesięcioma

przy ul. Filaretów – wyjaśnia Głazik. Dodaje, że to właśnie urząd wydający zezwolenie określa gatunki zamiennych drzew i miejsce ich posadzenia.

– Pierwszym rozważanym miejscem jest to, gdzie rosły drzewa usuwane – podkreśla Głazik. – Ponadto polityka miasta dotycząca nasadzeń stanowi, że nie miesza się gatunków drzew w obrębie ulicy czy dzielnicy. Jeśli ulica obsadzona jest szpalerem np. jesionów, to w ramach nasadzeń zamiennych proponuje się jesiony i to możliwie podobnych odmian do już rosnących na danej ulicy.

Na razie nic nie wskazuje na to, by Ratusz szykował się do wykopania już posadzonych drzew przy Żniwnej i zastąpienia ich innymi, mniejszymi.



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Afera szczepionkowa

BEZ KOLEJKI Kontrolą z NFZ zakończy się spór o to, kto został zaszczepiony w hrubieszowskim szpitalu bez kolejki. Mieszkańcy podzielili się na oburzonych podaniem dawek domniemanym, wysoko postawionym osobom. I na krytykujących władze starostwa, które powołały komisję i wysłały ją do szpitala celem zbadania sprawy

Agnieszka Dybek

Idźcie pod szpital, zaszczepieni przyjdą po drugą dawkę, zobaczcie kto to. – Czy Hrubieszów może się przenieść do innego powiatu? – A to my mamy jakieś elity? – ironizują internauci komentując sprawę zamieszkania, jakie powstało wokół szczepień przeciwko Covid-19.

Kręgi lokalnych elit

Chodzi o grudzień zeszłego roku, sam początek akcji, kiedy szczepione mogły być osoby z tzw. grupy „0”, czyli głównie związane ze służbą zdrowia. Do starostwa powiatowego dotarły informacje, że w hrubieszowskim szpitalu szczepionkę podano poza kolejnością „osobom z kręgu lokalnych elit”. A do naszej redakcji przyszedł email, w którym autor informował, że Aneta Karpiuk, starosta hrubieszowski „przekraczając uprawnienia” zleciła pracownikom pod przewodnictwem Tomasza Sułkowskiego, dyrektora Wydziału Polityki Społecznej, Zarządzania Kryzysowego i Obronności, przeprowadzenie kontroli w podległym jej szpitalu.

– W przypadku szczepień starosta nie jest uprawniony do przeprowadzania kontroli. Kompetencje w tym zakresie posiada NFZ oraz Ministerstwo Zdrowia. Dlaczego zatem starosta hrubieszowski przekracza swoje kompetencje, w dodatku w reakcji na anonimowe donosy? – zastanawia się nasz Czytelnik.

Gdy starostwo organizowało komisję i kontrolę, burmistrz Hrubieszowa Marta Majewska, jej zastępca Paweł Wojciechowski i przewodnicząca Rady Miasta Hrubieszowa Anna Naja zamieszczały na swoich profilach na Facebooku posty informując, że zgłosili się do szczepienia korzystając z internetowego systemu i czekają na swoją kolej.

Z informacji naszego Czytelnika wynikało, że to właśnie o nich miał mówić donos, który dotarł do powiatu i uruchomił całą machinę.

Nożyce i stół

– Zaszczepione miały być osoby, które funkcjonują w przestrzeni publicznej. Nie było konkretnych nazwisk. Nie wiem, dlaczego władze Hrubieszowa zaczęły informować, że się nie zaszczepiły. Może, jak mówią, uderz w stół, nożyce się odezwą. Komisja powstała, bo

chcieliśmy uciąć spekulacje i dziwny przekaz społeczny, a zrobiła się burza w szklance wody. Nie ma sensu dalej tego rozdmuchiwać. Sprawa na razie zakończyła się tym, że napisaliśmy pismo do dyrektora szpitala, który nie przekazał komisji, kto rzeczywiście został zaszczepiony, żeby się poddał kontroli

NFZ – mówi starosta Aneta Karpiuk.

– Komisja niczego się nie dowiedziała, chyba nie było dobrej woli ze strony dyrektora. A nam chodziło tylko o sprawdzenie dostępności szczepień dla osób z grupy „0”, które były uprawnione. Komisja nie chciała kontrolować dokumentacji medycznej ani dostępu do danych wrażliwych. Chcieliśmy rozwiązać wątpliwości. Dla zarządu sytuacja w naszym szpitalu jest ważna. Nasze zaangażowanie w służbę zdrowia jest duże, dofinansowaliśmy, powyżej miliona stu tysięcy złotych, zakup nowego tomografu, przekazaliśmy z budżetu 100 tysięcy zł dotacji – wy-

licza pani starosta.

Nie uniknęliśmy błędów

– Złożyłem pismo w NFZ o przeprowadzenie kontroli w szpitalu. Nie mam niczego do ukrycia. Trzem osobom, które przyszły ze starostwa powiatowego, choć jest jednostką prowadzącą, nie mogłem udostępnić informacji o tym, kto został zaszczepiony. Wyjaśniłem to staroście. Dementuję pogłoski o szczepieniu osób znanych w Hrubieszowie. Nic takiego nie miało miejsca. Jedynie mogę przyznać, że 30 i 31

grudnia zeszłego roku kiedy prowadziliśmy pierwsze szczepienia osób z grupy „0”, był chaos i nie uniknęliśmy błędów. Dawki dojechały do nas dopiero 30 grudnia, choć większość węzłowych szpitali szczepiła już 27 grudnia. Po drugie, na listach chętnych była 1/3 naszego personelu, potem jedni się dopisywali, drudzy uznali, że jeszcze się zastanowią. Był koniec roku, nie wszystkich zainteresowanych dało się ściągnąć

do szpitala. Ale ani wtedy, ani do tej pory nie zmarnowaliśmy ani jednej dawki szczepionki – mówi Dariusz Gałecki, dyrektor SP ZOZ w Hrubieszowie.

Grupa „0” i inni

Dyrektor jest przekonany, że gdyby nie zamieszanie w Warszawie ze szczepieniami celebrytów, w Hrubieszowie nie byłoby aż takich emocji. Zwłaszcza, że 30 i 31 grudnia obowiązowało już zastrzeżenie, że w przypadku gdyby dawki miały się jednak zmarnować, można szczepić osoby spoza grupy „0”, np. pacjentów czy członków rodzin medyków. I faktycznie w hrubieszowskiej placówce pacjenci byli szczepieni.

– Nawet z tego powodu zmieniałem osobę, która ko-

ordynuje szczepienia, poprzednia dostała upomnienie z wpisaniem do akt, bo nie poinformowała dyrekcji, że szczepi swoich pacjentów – dodaje dyrektor Gałecki.

Lu-dzie za-rządu

Kto śledzi ruchy personalne w powiecie, może być zdziwiony, że na linii szpital – władze powiatu są jakieś nieporozumienia, bo zarząd ma w placówce swoich ludzi. We wrześniu zeszłego roku starosta odwołała radnego (i członka poprzedniego zarządu) Jana Mołodeckiego z funkcji przewodniczącego Rady Społecznej SP ZOZ w Hrubieszowie. Wyzaczyła na to miejsce radnego Marcina Zajacę.

Zając był jednym z radnych PiS, dzięki którym w zeszłym roku starostą została Maryla Symczuk i nowym starostą została Aneta Karpiuk. Wówczas zmieniono także władze i PSL wrócił do rządzenia. Innym radnym z klubu PiS, który wówczas przyczynił się do zmiany władzy (i został członkiem nowego zarządu) był Tomasz Ożóg. Po stracie stanowiska sekretarza gminy Werbkowice pracuje w hrubieszowskim szpitalu. Został pełnomocnikiem dyrektora do spraw świadczeń pozaszpitalnych.

– Zajmuje się między innymi tworzeniem naszej nowej strony internetowej, bo musimy ją

zmienić. Ale nie będę komentował faktu zatrudnienia w szpitalu – mówi dyrektor Dariusz Gałecki.

Pani starosta pytana o pomysł zatrudnienia w hrubieszowskim szpitalu radnego Tomasza Ożoga wyjaśnia, że to dyrektor szpitala przyjmuje do pracy osoby w SPZOZ, a nie starosta.

Mógł czy nie?

Czekając na efekt kontroli NFZ w hrubieszowskim szpitalu, poprosiliśmy Fundusz o komentarz w tej sprawie.

– Do lubelskiego NFZ nie dotarły informacje dotyczące prowadzenia przez szpital w Hrubieszowie szczepień dla osób spoza grupy „0” – poinformowała w poniedziałek Małgorzata Bartoszek, rzecznik prasowy Lubelskiego OW NFZ. – Nadmieniam również, że SPZOZ w Hrubieszowie może poddać się kontroli zleconej przez starostę hrubieszowski. Powiat hrubieszowski jest jego organem założycielskim. Ocena zasadności zakwalifikowania do konkretnej populacji uprawnionej do szczepień nie wymaga udostępniania dokumentacji medycznej tych osób.

Dręczona kotka dochodzi do siebie

Kotka dręczona przez 5-latkę za namową 22-letniej opiekunki jest już bezpieczna w domu tymczasowym i została gruntownie przebadana. Teraz trzeba jej znaleźć nowy dom.

– Mam nadzieję, że mimo doznanych urazów, tych cielesnych i tych psychicznych, nasza podopieczna szybko wróci do równowagi – mówi Jarosław Kryszczuk z Chełmskiej Straży Ochrony Zwierząt. – Kotka odczuwa dyskomfort i ból w obrębie kręgosłupa, poza tym jest zdrowa. Została przy okazji odrobaczona, założyliśmy jej książeczkę



Kotka czuje się już znacznie lepiej i wkrótce będzie mogła trafić do nowego domu

FOT. CHSOZ

zdrowia. W stosunku do człowieka jest delikatnie nieufna, zachowuje dystans, chociaż wykazuje

zainteresowanie, pozwala się głaskać, jednak odczuwa lęk przy braniu jej na ręce.

Do adopcji kotka została wydana dopiero po upewnieniu się, że jest zdrowa, dlatego za parę dni kontroluje ją lekarz weterynarii, oceniając poziom bólu kręgosłupa – to efekt siadania na kotce przez dziecko. Przed adopcją będzie również zaszczepiona i wysterylizowana.

– Niestety, wszystko kosztuje. Działać możemy tylko dzięki wparciu. Jako organizacja utrzymująca się wyłącznie z darowizn, nie byliśmy przygotowani finansowo na kolejnego podopiecznego – przyznaje komendant Kryszczuk. Dlatego zachęca do wpłat na konto swojej organizacji.

KASK

Wiceprezydent Chełma ma koronawirusa

Janusz Cieszyński, były wiceminister zdrowia, obecny wiceprezydent Chełma, ma koronawirusa i do 5 lutego będzie w izolacji. A że Cieszyński to najbliższy współpracownik Jakuba Banaszka, to prezydenta miasta także poddał się testom. – Już od kilku miesięcy wszyscy

urzędnicy chodzą w maseczkach i dbają o dystans. Część już chorowała na covid – zapewnił nas prezydentki gabinet. Ale w czwartek ogłoszono, że Janusz Cieszyński ma koronawirusa. Wiceprezydent czuje się dobrze i zakażenie znosi lekko. Ujemny wynik testu Cieszyńskiego jest

wywołał zaniepokojenie jego współpracowników, i to nie tylko w chełmskim urzędzie miasta, ale także w miejskiej ciepłowni, gdzie były wiceminister zdrowia jest przewodniczącym rady nadzorczej. Test na obecność koronawirusa wykonał także prezydent Jakub Banaszek, którego Cieszyński jest

zastępcą i najbliższym współpracownikiem. Obaj panowie wielokrotnie podróżowali do Warszawy jednym autem. Jak nas poinformowano w czwartek, test prezydenta Banaszka dał wynik ujemny. Zdrowa jest także Dorota Cieślak, II zastępca prezydenta Chełma.

KASK

PODZIĘKOWANIA
dla Oddziału Wewnętrznego
Samodzielnego Publicznego
Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej
w Janowie Lubelskim

Składam najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i podziękowania całemu zespołowi lekarzy, pielęgniarkom oraz pozostałemu personelowi Oddziału Wewnętrznego SP ZZOZ w Janowie Lubelskim za profesjonalną i troskliwą opiekę medyczną, życzliwą postawę i szczerą empatię, okazane ciepło, zrozumienie i miły uśmiech.

Fachowość, pełne zrozumienia indywidualne podejście do pacjenta oraz pasję z jaką wykonujecie swoją pracę powinny stanowić wzór do naśladowania.

Wdzięczny pacjent
Stanisław H.

NAJ
bardziej
opiniotwórcze medium regionalne w Polsce¹

NAJ
większy
portal informacyjny w regionie²

NAJ
chętniej
kupowany lokalny dziennik w regionie³

dziennik
WSCHODNI
dajemy Wam słowo

Polacy pokochali energię ze słońca

EKOLOGIA Na zamontowanie instalacji fotowoltaicznych z roku na rok decyduje się coraz więcej osób – pokazują dane Instytutu Energii Odnawialnej. I innej drogi nie ma, bo polityka energetyczna oparta na węglu spowoduje wzrost kosztów dla konsumentów, prognozowany na 4 proc. rocznie

Koszt energii wyprodukowanej przez własną instalację fotowoltaiczną nie przekracza dzisiaj 0,30 zł/kWh. – Prosumenci zaczęli się przekonywać do OZE już wkrótce – kiedy tylko się okaże, że wszystkie przedsięwzięcia dotyczące energetyki słonecznej powodują, że spadają im opłaty za energię. W pierwszej kolejności zrobią to zamożniejsi właściciele budynków mieszkalnych. Dla nich będzie to jeszcze bardziej opłacalne, ponieważ zwykle są to budynki nowoczesne, termoizolowane, a więc i koszty pozyskania energii są inne – mówi Tomasz Podgajniak, wiceprezes Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej.

Przy aktualnej polityce energetycznej, która zakłada wsparcie przede wszystkim dla energetyki węglowej, ceny energii dla konsumentów będą nieuchronnie rosnąć

– prognozuje Instytut Energetyki Odnawialnej. Ikea,

która wprowadziła niedawno do komercyjnej sprzedaży panele fotowoltaiczne do zamontowania w domu, wyliczyła, że do 2021 roku ceny energii elektrycznej będą rosły o ok. 4 proc. rocznie, co daje łączny wzrost na poziomie 20 proc.

W tej chwili średnia cena energii pozyskiwanej z sieci dla gospodarstw domowych to około 0,65 zł/kWh. Natomiast koszt energii wyprodukowanej przez własną instalację fotowoltaiczną nie przekracza 0,30 zł/kWh.

– Jeżeli tempo spadku kosztów w fotowoltaice będzie tak szybkie jak dotychczas, nie ma w Polsce żadnego sektora, który byłby w stanie z nią konkurować. W takim przypadku opłaca się kupić jeden albo nawet dwa akumulatory za 350 zł i w dzień ogrzewać, a w nocy tylko się oświetlać, ewentualnie oglądać telewizję – i mamy 100 proc. zapotrzebowania na energię pokryte z własnego dachu – mówi Tomasz Podgajniak.

Jak wynika z ubiegłorocznego raportu „Rynek fotowoltaiki w Polsce”, opracowanego przez Instytut Energii Odnawialnej, łączna moc zainstalowana w systemach fotowoltaicznych w Polsce



w 2016 roku wyniosła ok. 199 MW, z czego połowa to moc zainstalowana w mikroinstalacjach podłączonych do sieci, które nie korzystają z systemu zielonych certyfikatów. Głównymi wytwórcami energii w takich mikroinstalacjach są osoby fizyczne, które w 90 proc. przypadków mają mniejsze instalacje, do 10 kW.

– Energetyka prosumencka na pewno za chwilę się rozwinie. 15-proc. udział właścicieli budynków mieszkalnych w całym rynku to klienci, których w pierwszej kolejności straci energetyka konwencjonalna. Tym samym zacznie bankrutować, bo nie będzie miała przychodów. Nie da się natomiast w nieskończoność podnosić cen energii,

Średnia cena energii pozyskiwanej z sieci dla gospodarstw domowych to około 0,65 zł/kWh. Natomiast koszt energii wyprodukowanej przez własną instalację fotowoltaiczną nie przekracza 0,30 zł/kWh

FOT. PIXABAY

bo nikt jej nie kupi, a w szczególności gospodarka. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że tak długo jak słońce, wiatr i woda nie są opodatkowane drakońskimi podatkami, tak długo paliwo jest za darmo – mówi Tomasz Podgajniak.

Wiceprezes podkreśla, że w OZE głównym kosztem jest kapitał, który trzeba za-

inwestować w instalację fotowoltaiczną, natomiast ten wydatek w niedługim czasie się zwraca.

– Im tańsza będzie energia, tym mniejsze będą nakłady inwestycyjne, więc docelowo energetyka odnawialna wygra. Co do tego nie ma wątpliwości, pytanie, w jakim czasie to nastąpi. Natomiast w przypadku energetyki tradycyjnej, konwencjonalnej, elektrowni ciepłych, które wykorzystują paliwa stałe lub gaz, istotnym kosztem wytworzenia energii jest właśnie paliwo. Dzisiaj w przypadku węgla to jest 12-13 zł za GJ, w przypadku biomasy 30-40 zł, a w przypadku gazu ziemnego – około 40 zł. Te koszty wcale nie będą malały, ponieważ paliw będzie coraz

mniej – mówi Tomasz Podgajniak.

Jak podkreśla OZE przede wszystkim wykorzystują zasób, który dociera do nas za darmo, więc z czasem koszty będą coraz mniejsze. – Ta energetyka może być instalowana wszędzie, bzdurą jest mówienie, że w Polsce nie ma ku temu warunków słonecznych czy wiatrowych. Ogółem krajowe zasoby OZE są wystarczające, żeby docelowo pokryć wszystkie nasze potrzeby.

OKIEM EKSPERTA

Karol Sybirski z PRO-MEN: W województwie lubelskim czeka nas dalszy, stały i szybki wzrost liczby instalacji fotowoltaicznych montowanych przez prywatnych inwestorów. Panują ku temu sprzyjające warunki. Wkrótce rusza kolejny nabór do programu Mój Prąd, w ramach którego można dostać dofinansowanie do takich inwestycji. Regularny wzrost cen za energię sprawia natomiast, że inwestycje te stają się coraz bardziej opłacalne, zwracając się w coraz krótszym czasie. Nie bez znaczenia jest też fakt, że instalacje fotowoltaiczne podłączyć można do pompy ciepła, co pozwala na nie emitowanie szkodliwych czynników do środowiska. Aspekt ekologiczny jest coraz ważniejszy dla większości z nas. **NEWSERIA**

— R E K L A M A —

Najlepsi pod słońcem



Zaufało nam już wielu Klientów

Firma FreeSun

grupa Pro-Men Sp. z o.o.

zajmuje się kompleksową obsługą klientów z zakresu:

doboru, sprzedaży oraz montażu pomp ciepła i instalacji fotowoltaicznych.

Zapraszamy do kontaktu:

tel. **511-291-800**, Lublin, Zemborzyce Tereszyńskie 52b



Wyrok na drzewo: czerwona kropka

WYCINKA Trudno będzie uratować drzewa rosnące przy drodze powiatowej Dąbrówka-Kozłówka. Chodzi o bezpieczeństwo kierowców – mówią leśnicy. Ale wycinka okazałych drzew budzi też sprzeciw części mieszkańców, turystów odwiedzających Lasy Kozłowieckie i ekologów

Paweł Puzio

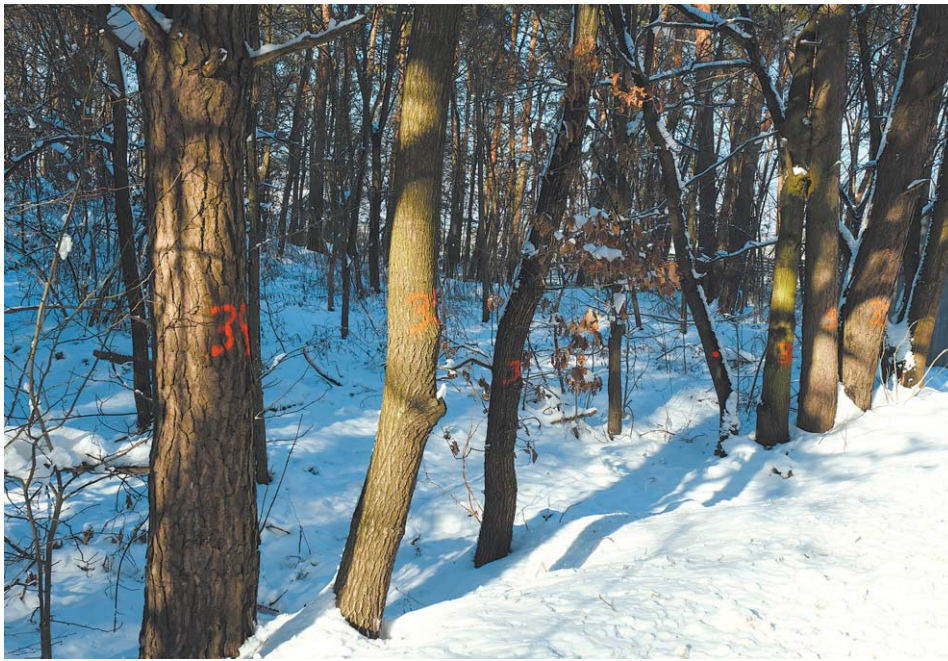
Dwa dni temu pisaliśmy o planach wycięcia 300 drzew na 3-kilometrowym fragmencie drogi powiatowej Dąbrówka-Kozłówka. Po naszym tekście rozgorzała dyskusja. Na facebooku starli się zwolennicy wycinki dla bezpieczeństwa i zdecydowani przeciwnicy.

– Serce mnie boli, ale trzeba wyciąć. Pas dzielący drogę od linii lasu jest zbyt wąski. Żona miała zderzenie z daniem. Drzwi były do wymiany. Bardzo często na tym leśnym odcinku ludzie mają bliskie spotkania ze zwierzętami. Są tu co najmniej dwa korytarze migracyjne saren, danieli i dzików – mówi mieszkaniec domu tuż przy leśnym odcinku Kozłówka-Dąbrówka. – W tym roku sam mu zgłosiłem konieczność wycięcia dębu chylącego się na drogę – dodaje. – Z jednej strony szkoda drzew, szczególnie moim dzieciom, ale z drugiej jest bezpieczeństwo. Trzeba jednak przyznać, że na tych drzewach sporo jest „suszków” spadających na jezdnię – dodaje jego żona.

– Oni by wszystko wycięli. Absolutnie nie wolno ciąć. Podciąć gałęzie i zwalniać w lesie, bo to dom zwierząt

– dodaje kolejny mieszkaniec Dąbrówki.

Obserwacja zwierzyny przeprowadzona przez leśników wskazuje na dużą mi-



Przy drodze z Dąbrówki do Kozłówki leśnicy wytną w sumie 300 drzew

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

grację przez tą drogę. – Stąd konieczność odpowiedniego ukształtowania tego obszaru w celu poprawy widoczności, aby kierowca nie był zaskakiwany w ostatniej chwili przez zwierzę – wyjaśnia Marek Kołtun, nadleśniczy z Lubartowa. W 2020 roku na tym odcinku powalony grab uszkodził samochód, były też dwie kolizje z dziką zwierzyną. Tyle zgłoszono leśnikom, za co wypłacili odszkodowania.

W jakim stanie są drzewa przeznaczone do wycinki? – Nie usuwa się drzew wykazujących się dobrą zdrowotnością. Podczas oględzin każdego z drzew, niezależnie od gatunku, sprawdzany jest szereg czynników m.in. jego kondycja zdrowotna, widoczne uszkodzenia, wychylenie

i przeniesienie środka ciężkości w kierunku osi drogi, suche lub obumierające gałęzie i konary drzew nad drogą, itp. – wylicza nadleśniczy.

– Bezpieczeństwo to słowo wytrych często stosowane przez leśników przy decyzjach o wycięciu przydrożnych drzew. Wprawdzie nie znam tego przypadku, ale wycięciu przydrożnych drzew w lesie nie jest tak bolesne dla natury, jak pozbycie się szpaleru przy drodze – mówi Krzysztof Gorczyca z Towarzystwa dla Natury i Człowieka w Lublinie. – Argument bezpieczeństwa, drzew – „cichych” zabójców, zawsze padają przy decyzji o wycince.

Nasi czytelnicy zarzucają też leśnikom, że drzewa

przeznaczone do wycinki nie stoją bezpośrednio przy drodze. – Należy pamiętać, że zagrożenie mogą stworzyć drzewa stojące również kilka metrów dalej, gdyż wysokość dojrzałej sosny może osiągać ok. 30 m i przewracając się w wyniku osłabienia i silnych wiatrów może spowodować zagrożenie na drodze odległej o kilka, kilkanaście metrów – mówi nadleśniczy.

Warto też dodać, że powiat lubartowski przygotowuje ten docinek do remontu. – Na leśnym odcinku tej drogi ma powstać ścieżka rowerowa oraz parking – zapowiada Krzysztof Dudziński, rzecznik Starostwa Powiatowego w Lubartowie. Właśnie ukończono prace nad projektem.

Uczniów przeprowadzić!

OŚWIATA Radni Kraśnika dali wczoraj zielone światło burmistrzowi, by rozpoczął się konsultacje z rodzicami i przygotowania do przeniesienia dzieci z klas I-III Szkoły Podstawowej nr 5 z al. Niepodległości na ul. ks. Popiełuszki – do budynku, w którym uczą się starsi uczniowie

Agnieszka Antoń-Jucha

Przysłuchując się dyskusji mam wrażenie, że państwo (radni – red.) podchodzą do tego tematu bardzo emocjonalnie – zauważył radny Krzysztof Ślusarz (klub radnych burmistrza Porozumienie i Rozwój). – Rozumiem, że jesteście przywiązani do tej szkoły, że wasze dzieci do niej uczęszczały, może i wy do niej chodziliście. Ale szkoła to nie tylko budynek. My jej nie zamykamy. Być może będzie wykorzystany w lepszy sposób. Być może szkoła tu jeszcze wróci. Zastanawiamy się nad finansami i patrzymy na demografię. Liczby mówią same za siebie. I moim zdaniem jest jak najbardziej zasadne przeniesienie dzieci do jednego budynku. Bo taki właśnie jest zamiar Ratusza – przeniesienie młodszych uczniów SP nr 5 do budy-

ku przy ul. ks. Popiełuszki, gdzie uczą się uczniowie klas IV-VIII. – Sprawę przeniesienia uczniów trzeba rozpatrywać w kilku aspektach – podkreślił wiceprzewodniczący rady Jarosław Jamróz (PiS). – Ważny jest aspekt ekonomiczny (500 tys. oszczędności rocznie – red.), ale też bardzo ważna jest kwestia bezpieczeństwa dzieci. Część radnych argumenty urzędników przekonały. – Budynek dawnego gimnazjum jest naprawdę imponujący. I ja przyznam szczerze, że nie obawiam się pogorszenia się warunków – przyznała przewodnicząca rady Dorota Posyniak. – Co więcej – mam przekonanie, że dzieci będą czuły się w tej szkole dobrze i bezpiecznie. Nikomu nie stanie się krzywda. Wątpliwości miał zaś ojciec

jednego z uczniów. – Reprezentuję pewną część rodziców i mieszkańców, którzy są rozczarowani i zaskoczeni – stwierdził Grzegorz Gęza, który podliczał, że w ciągu 2 dni ubierali 311 podpisów pod sprzeciwem. – Ta szkoła ma coś więcej niż tylko sprawy ekonomiczne – akcentował mężczyzna. Burmistrz Wojciech Wilk zaś uspokajał: Nie można mówić o likwidacji szkoły nr 5, a mam wrażenie, że zwłaszcza w wypowiedzi pani radnej Marzeny Pomykańskiej takie przeświadczenie wybrzmiało – stwierdził burmistrz. – SP nr 5 zostaje. Zdajemy sobie sprawę co do zasług i wiemy, jak ona jest potrzebna. Podejmujemy pierwszy krok. Abyśmy mogli działać dalej, potrzebujemy uchwały intencyjnej. Są obostrzenia, nie mogliśmy rozmawiać ze wszystkim rodzica-

mi i skupiliśmy się na rozmowach z Radą Rodziców. Poza jednym głosem wstrzymującym, rada te zmiany zaakceptowała. Burmistrz przekonywał też, że na pewno uda się zrobić oddzielne wejście. – Można też zrobić dodatkowe klasy, które będą spełniać wszystkie standardy związane z budynkami oświatowymi. Pewne jest także, że można zrobić świetlicę w miejscu biblioteki pedagogicznej (która najprawdopodobniej zostanie przeniesiona). Jest też stołówka i doskonała baza sportowa. Zdaje się więc, że wszystkie te elementy, o które chodzi rodzicom, zostaną zrealizowane – przewidywał Wojciech Wilk. Ostatecznie za podjęciem uchwały intencyjnej głosowało 9 radnych, przeciwko było 8 radnych, trzy osoby wstrzymały się od głosu.

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część I - obszar północno-wschodni w obszarach:
Obszar A - rejon ulic: Strzeszewskiego i Strzembosza,
Obszar B - rejon ulicy Rumiankowej,
Obszar C - rejon ulicy Orzechowej,
Obszar D - rejon alei Spółdzielczości Pracy
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Napodstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), uchwały Nr 77/III/2019 z dnia 31 stycznia 2019 r. sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część I - obszar północno-wschodni w obszarach:

- Obszar A - rejon ulic: Strzeszewskiego i Strzembosza,
- Obszar B - rejon ulicy Rumiankowej,
- Obszar C - rejon ulicy Orzechowej,
- Obszar D - rejon alei Spółdzielczości Pracy

w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekty zmian planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępnione będą w dniach **od 8 lutego 2021 r. do 1 marca 2021 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro, pokój nr 1206A, jak również **na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Z uwagi na stan epidemii w przypadku chęci osobistego zapoznania się z projektami zmian planu w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, proszę o wcześniejszy kontakt e-mailowy planowanie@lublin.eu lub telefoniczny pod nr tel. 81 466 23 00 w celu umówienia spotkania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach rozwiązaniami dotyczącymi zmian planu miejscowego odbędzie się w dniu 10 lutego 2021 r. o godzinie 14³⁰ w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter – sala nr 2.

Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej niezależnie od jej formy przeprowadzenia proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 23 00 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 8 lutego 2021 r.

O formie dyskusji publicznej osoby, które zgłosiły chęć wzięcia w niej udziału, zostaną powiadomione telefonicznie lub e-mailowo w terminie do dnia 9 lutego 2021 r.

W związku z wprowadzonym stanem epidemii możliwe jest przeprowadzenie dyskusji publicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej, zgodnie z art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W tym przypadku dla zarejestrowanych osób zostanie wygenerowany link do spotkania, który zostanie przesłany w e-mailu zwrotnym (potwierdzenia rejestracji z linkiem do spotkania będą wysyłane w godzinach pracy Urzędu; zgłoszenia po godz. 15.30 będą potwierdzane w kolejnym dniu roboczym).

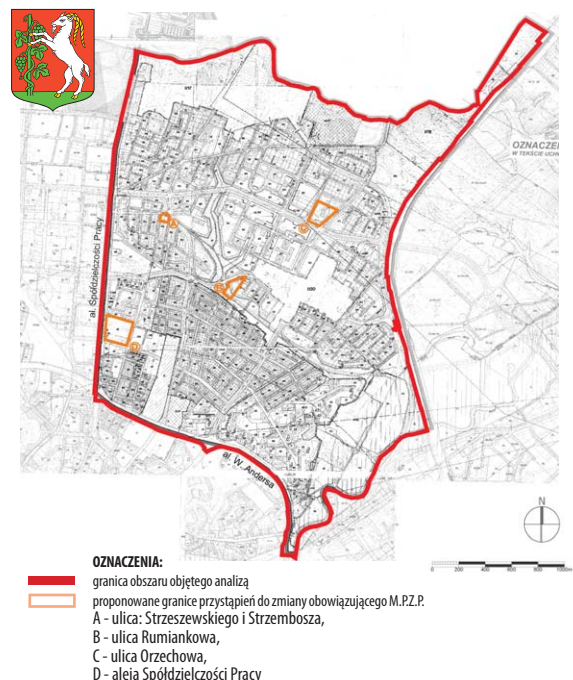
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezidenta Miasta Lublin, Pl. Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 marca 2021 r.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezidenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin
- dr Krzysztof Żuk

Załącznik graficzny do uchwały Rady Miasta Lublin
Nr 77/III/2019 z dnia 31 stycznia 2019 r.



OZNACZENIA:
- granica obszaru objętego analizą
- proponowane granice przystąpienia do zmiany obowiązującego M.P.Z.P.
A - ulica: Strzeszewskiego i Strzembosza,
B - ulica Rumiankowa,
C - ulica Orzechowa,
D - aleja Spółdzielczości Pracy



Na jednym z lubelskich budynków zawisł tajemniczy baner „W tym miejscu powstaje największy w Europie sklep z wózkami inwalidzkimi.”

Baner powieszono na wyremontowanym właśnie budynku przy ulicy Okólnej 1 w Lublinie. Z Rafałem Kowalskim, właścicielem CWI, bo tak nazywał będzie się sklep rozmawiamy o miejscu, które powstało w odpowiedzi na potrzeby osób z niepełnosprawnościami.

● Od czego wszystko się zaczęło?

Już od 2014 roku prowadzę sklep medyczny pod nazwą Centrum Wózków Inwalidzkich, czyli właśnie CWI, który funkcjonuje do dnia dzisiejszego, przy ul. Lubartowskiej 74A. Nowe CWI, które powstaje przy ul. Okólnej 1 To nowa odsłona prowadzonego przeze mnie od lat sklepu, w zupełnie nowym budynku, o wielokrotnie większej powierzchni, z wystawionymi w show-roomie ponad 100 modeli wózków inwalidzkich, oraz udogodnieniami, jaki w tej branży jeszcze nigdy nikt nie zrobił. Nowa odsłona CWI będzie czymś, czego jeszcze na Polskim rynku wózków inwalidzkich nigdy nie było.

● Skąd pomysł na biznes?

- Ten pomysł nie powstał nagle. Jestem magistrem fizjoterapii. Po studiach, podobnie jak wielu moich kolegów, pracowałem w sklepie medycznym. Wtedy po raz pierwszy zobaczyłem, że osoby z niepełnosprawnościami mają ogromny kłopot z dokonaniem właściwych zakupów. Wymarzyłem sobie wtedy, że stworzę takie miejsce, w którym będzie się to wszystko odbywać w sposób prawidłowy. Pierwsza odsłona sklepu była taka na jaką było mnie stać 3 lata po studiach, od tamtej pory pomysł we mnie dojrzewał, był wielokrotnie zmieniany żeby dziś mieć taką postać jaka powstaje na ul. Okólnej.

● Osoby z niepełnosprawnościami mają problemu z kupnem wózków?

- Zakup wózka to bardzo poważna decyzja. Tutaj nic nie może być przypadkowe, bo wózki powstają z myślą o konkretnej osobie. Stąd chyba najważniejsze jest przetestowanie sprzętu i sprawdzenie, czy kon-

kretny wózek nie jest za wysoki, czy jest odpowiednio szeroki oraz czy siedzisko ma odpowiedni kąt nachylenia. Każdy człowiek jest inny i potrzebuje dobranego dla siebie sprzętu. Osoby z niepełnosprawnościami mają różne schorzenia i potrzebują różnych wózków. To musi być sprzęt szyty na miarę.

● Jak dotychczas dokonywali zakupów?

- Robili to w sklepach, które niestety nie mają wielu modeli demonstracyjnych. Mogli też zwrócić się do przedstawiciela handlowego któregoś z producentów z prośbą o przywiezienie im takiego wózka do domu. I tu był jednak problem, bo w ten sposób można się „przymierzyć” tylko do jednego wózka na raz. Zakładając, że potem umawiamy się z kolejnymi przedstawicielami znacznie wydłużony jest czas zakupu. W dodatku nie do końca pamięta się, jak wygodny był pierwszy czy drugi testowany wózek. W domu nie ma też warunków do pełnego przetestowania sprzętu.

● Rozumiem, że w CWI będzie można wytestować wiele urządzeń.

- To będzie prawdziwy park maszynowy, bo przetestowanie to podstawa. W odróżnieniu od testów w warunkach domowych u nas będzie można przejechać po torze przeszkód. Będą więc różne nawierzchnie żeby sprawdzić np. jak wózek sprawdza się na trawie i różny poziomy pomagające w sprawdzeniu jak wjeżdża się na krawężnik. Zarówno parking, jak i cały budynek będzie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Będziemy mieć prawdopodobnie jedyną w regionie łazienkę w pełni przygotowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Będą sze-

rokie korytarze umożliwiające swobodne odwracanie się na wózkach. Z czego jestem bardzo dumny, na miejscu będzie również kilku rehabilitantów, którzy pracują z osobami z niepełnosprawnościami i mogą pomóc w doborze wózka. Będzie lekarz, który po wyborze sprzętu wypisze na niego zlecenie. Będziemy mieć też dział, który poinformuje o możliwościach pozyskania dofinansowania na zakup i pomoże wypełnić stosowny wniosek.

● Nieoficjalnie mówi się, że zakłada Pan największy sklep tego typu w Europie.

Przeprowadziłem analizę tego co dzieje się na rynku europejskim i według posiadanych przeze mnie informacji rzeczywiście tak jest. Cieszę się, że dzieje się to właśnie w Lublinie, w którym mieszkam i w którym wychowuje dzieci. To miasto, podobnie zresztą jak cały kraj, wymaga jeszcze wielu zmian, w kontekście obsługi osób z niepełnosprawnościami. Dlatego postanowiłem zrobić ukłon w ich stronę i stworzyć coś, co nie tylko dorówna, ale i przebieje to co na zachodzie Europy. Stąd w naszym budynku znajdzie się CWI cafe czyli poczekalnia z kawą, z której korzystać można będzie jak z kawiarni. Zawsze będzie można tam przyjechać na spotkanie ze znajomymi. Będzie sala konferencyjna, w której odbywać będą się najróżniejsze szkolenia dla opiekunów, fizjoterapeutów, lekarzy, rodziców itd. po to żeby zwiększać świadomość na temat niepełnosprawności, która w Polsce niestety jeszcze na bardzo niskim poziomie.

Ponadto stworzona będzie sala profesjonalnych pomiarów, magazyn, serwis oraz sala zabaw dla dzieci na wózkach.

● Kim będą klienci? Czy to mieszkańcy Lublina?

Absolutnie nie! Zapraszamy wszystkich. Co więcej stworzyliśmy ciekawą propozycję dla mieszkańców całego województwa lubelskiego. Wiemy, że wśród osób z niepełnosprawnościami jest kilka procent osób totalnie wykluczonych komunikacyjnie, które np. nie mogą opuszczać mieszkania bo żyją na pięttrze, a windy nie ma. To też osoby samotne, którym nie ma kto towarzyszyć do sklepu. Specjalnie z myślą o nich kupujemy samochód w pełni przystosowany do przewozu osób na wózku, a do tego przywieziemy ich i odwieziemy za darmo.

● Kiedy CWI zostanie otwarte?

Kończymy prace adaptacyjne. Otwarcie szykujemy na 20 marca. Liczymy na to, że do tego czasu nie będzie już obostrzeń związanych z epidemią. Jeśli obostrzenia się wydłużą, duża powierzchnia budynku i tak pozwoli na bezpieczne przeprowadzenie uroczystości otwarcia.

● Czy na otwarciu będzie obecny wasz ambasador?

Liczymy na obecność naszego Ambasadora, czyli Krzysztofa Cegielskiego. To były żużlista, który uległ wypadkowi i wyładował na wózku i jest dziś komentatorem żużla nr 1 w Polsce. Zaprosić chcemy też przedstawicieli wszystkich środowisk związanych z pomocą osobom niepełnosprawnym m.in. rehabilitantów, lekarzy, pracowników PFRON, NFZ i MOPR. Chcemy aby zapoznali się z naszymi rozwiązaniami i mogli informować o nich wszystkie osoby z niepełnosprawnościami.

Zaczną w Lubinie

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

W najbliższy weekend do walki o punkty wracają nasi ligowcy. I już w pierwszej kolejce po przerwie świąteczno-noworocznej dojdzie do kilku ciekawych spotkań

W tym sezonie przerwa w rozgrywkach była najkrótsza w historii. Ostatnie mecze w 2020 roku odbyły się 20 grudnia, a pierwsze spotkania 15. kolejki zaplanowano już na dzisiejszy wieczór. Tym samym kibice musieli wytrzymać bez meczów PKO BP Ekstraklasy przez zaledwie 39 dni. Premierowe spotkanie w 2021 roku odbędzie się w piątkowy wieczór w Lubinie, gdzie tamtejsze Zagłębie zmierzy się z Wisłą Płock. Natomiast po nim, będący na drugim miejscu w tabeli Raków Częstochowa, podejmie w Bełchatowie trzecią w tabeli Pogon Szczecin. Obecnie oba zespoły mają na swoim koncie po 28 punktów i w walce o tytuł depczą po piętach Legii Warszawa. A jak wiadomo udany start rozgrywek może być kluczowy w walce o trofeum. Raków w roli gospodarza w tym sezonie przegrał zaledwie raz, a ekipa ze Szczecina tylko dwa razy wróciła z wyjazdów bez zdobycia punktu. – Fajnie, że gramy akurat Rakowem. W tamtej rundzie była to jedna z najlepszych drużyn w lidze. Nie ukrywam, że jedziemy na to spotkanie po zwycięstwo – zapewnia Kamil Drygas, zawodnik Pogoni. – Okres przygotowawczy minął bardzo szybko i cieszymy się, że liga startuje tak szybko – powiedział Kamil Drygas, pomocnik Pogoni w rozmowie w klubowych mediach.

Gdzie poza Bełchatowem powinno być jeszcze ciekawie? Walczące o utrzymanie Podbeskidzie Bielsko-Biala zmierzy się u siebie z Legią Warszawa. Od niedawna „Górali” prowadzi były trener Motoru Lublin Robert Kasperczyk dlatego jego podopieczni z pewnością będą chcieli powalczyć o „urwanie” punktów liderowi rozgrywek. Ciekawie powinno być też w Zabrzu, gdzie tamtejszy Górnik podejmie Lecha Poznań. Jeśli „Kolejorz” chce zająć w tym sezonie miejsce w ścisłej czołówce musi zacząć regularnie gromadzić punkty również w starciach wyjazdowych.

29-stycznia – 1 lutego: Górnik Zabrze – Lech Poznań * Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok * Podbeskidzie Bielsko-Biala – Legia Warszawa * Raków Częstochowa – Pogoń Szczecin * Stal Mielec – Śląsk Wrocław * Wisła Kraków – Piast Gliwice * Zagłębie Lubin – Wisła Płock * Warta Poznań – Cracovia.

1. Legia	14	29	23-15
2. Raków	14	28	27-15
3. Pogoń	14	28	20-8
4. Śląsk	14	23	21-15
5. Górnik	14	23	18-14
6. Zagłębie	14	22	18-15
7. Jagiellonia	14	20	22-24
8. Lechia	14	19	20-19
9. Lech	14	17	23-22
10. Cracovia	14	16	18-17
11. Wisła P.	14	16	17-20
12. Wisła K.	14	14	19-19
13. Piast	14	14	17-18
14. Warta	14	13	13-19
15. Stal	14	13	17-28
16. Podbeskidzie	14	9	13-38

Idealne miejsce na przełamanie

SKOKI NARCIARSKIE Od piątku do niedzieli w niemieckim Willingen odbędzie się drugi, po Turnieju Czterech Skoczni, turniej, który jest jednocześnie zaliczany do klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Chodzi o Willingen Six, gdzie z reguły świetne wyniki osiąga Kamil Stoch



Fot. Kamil Stoch lubi skocznie w Willingen. Czy po słabszych konkursach znów zamelduje się w ścisłej czołówce?

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Jakuba Wolnego oraz Aleksandra Zniszczoła. Polscy kibice po dwóch ostatnich mniej udanych konkursach w Zakopanem i Lahti mają prawo liczyć na lepszą postawę Białego-Czerwonych, a szczególnie Kamila Stocha. Nasz najlepszy

skoczek w 2018 roku wygrał pierwszą edycję Willingen Five. Na tym nie koniec. Stoch w swojej karierze stał na podium w niemieckiej miejscowości aż sześć razy i jest pod tym względem absolutnym rekordzistą.

– Willingen jest jedną z przyjemniejszych skoczni, przede wszystkim to duży obiekt. Jeżeli panują tam dobre i stabilne warunki, wówczas można super skakać i zawody są na wysokim poziomie, a do tego przyjem-

ne dla oka kibica – powiedział Stoch przed zawodami cytowany przez portal ski-jumping.pl. – To, że w danym roku dana skocznia pasuje jednemu zawodnikowi nie oznacza, iż w kolejnym będzie tak samo. Skoki narciarskie są tak nieprzewidywalną dyscypliną sportu, że jednego dnia wszystko jest w porządku, ktoś jest nie do zatrzymania, a drugiego jest zupełnie inaczej – dodał skoczek z Zębu.

Jak więc tym razem na Muehlenkopfschanze zaprezentuje się trzykrotny mistrz olimpijski i jego koleldzy? Transmisję z obu konkursów będzie można obejrzeć na antenie TVP, TVP Sport i w Eurosporcie. Dodatkowo francuska stacja pokaże także przebieg piątkowych i niedzielnych kwalifikacji.

PROGRAM WILLINGEN SIX

Piątek: 13.30 – oficjalny trening • 15.45 – kwalifikacje. **Sobota:** 15 – seria próbna • 16 – konkurs indywidualny. **Niedziela:** 14.45 – kwalifikacje • 16.15 – drugi konkurs indywidualny.

Mistrzowskie starcie już w półfinale

PIŁKA RĘCZNA Już na etapie ćwierćfinałów nie brakowało emocji w spotkaniu mistrzów świata Duńczyków z gospodarzem Egiptem. Zwycięzcę wyłoniły dopiero rzuty karne, a dogrywka konieczna była jeszcze w spotkaniu Francji z Węgrami. To zapowiada piłkę ręczną na wysokim poziomie w półfinałach: mistrzów Europy Hiszpanów z Danią oraz trzeciej drużyny globu Francji ze Szwecją



Mecz mistrzów świata Duńczyków z gospodarzem MŚ Egiptem rozstrzygnięty został dopiero po rzutach karnych

FOT. IHF

lu Mikkel Hansen. Sędziowie obejrzelik dokładnie tę akcję na powtórkach i uznali za granie za niezgodne z przepisami. Konsekwencją była czerwona kartka i rzut karny dla Egiptu. Miejscowi wykorzystali swoją szansę i doszło do drugiej dogrywki. W niej na pozycji przegranej byli Duńczycy. Prze-

grywali bowiem 34:35. W końcówce mieli akcję w ataku pozycyjnym, ale jeden z Egipcjan utrudniał wykonaniu rzutu wolnego i upłynął czas dogrywki. Po analizie video arbitrzy uznali winę zawodnika gospodarzy, ukarali go czerwoną kartką i przyznali rzut karny dla Danii. Tzw. siódmkę

wykorzystał brat bramkarza Niklasa Landina, Magnus, co oznaczało rzuty karne. W nich klasą dla siebie był Niklas, który obronił dwa rzuty z siódmego metra. Duńczycy pomylili się tylko raz i tym samym wygrali 4:3 awansując do półfinału. Zmierzą się w nim z mistrzami Europy Hiszpana-

mi. W ćwierćfinale znany z występów w Łomży Vive Kielce Alex Dujszabajew i spółka postawili twarde warunki wicemistrzom świata Norwegom. I choć gwiazda Skandynawów Sander Sagosen robił co mógł, nie dał rady powstrzymać rozpędzającej się powoli hiszpańskiej lokomotywie (wygrana Hiszpanii 31:26).

Problemów z awansem nie mieli Szwedzi, którzy pewnie ograli Katar 35:23. Utrudnione zadanie mieli za to Francuzi. Trójkolorowi w końcówce wypracowali kilka bramek przewagi jednak ambitni Węgrzy doprowadzili do remisu 30:30 i dogrywki. W niej już Madziarom zabrakło sił i koncentracji – ostatecznie ulegli 32:35.

Wyniki ćwierćfinałów: Dania – Egipt 39:38 po karnych (16:13, 28:28, 34:34, 35:35, karne 4:3) • Szwecja – Katar 35:23 (14:10) • Hiszpania – Norwegia 31:26 (21:15) • Francja – Węgry 35:32 po dogrywce (12:14, 30:30).

Pary półfinałowe (mecze w piątek 29 stycznia): Szwecja – Francja (godzina 17.30) • Dania – Hiszpania (godzina 20.30). (GROM)

Doświadczenie ma dać PlusLigę

TAURON 1. LIGA SIATKARZY LUK Politechnika Lublin ma nowego trenera, został nim Dariusz Daszkiewicz. Dotychczasowy szkoleniowiec, Maciej Kołodziejczyk i drugi trener Piotr Maj, będą jego asystentami. Już w sobotę nowy opiekun poprowadzi drużynę w meczu na szczycie z BBTS Bielsko-Biała. Początek w hali MOSiR w Lublinie o godzinie 18

Trzyosobowy sztab trenerski ma zapewnić lubelskiej drużynie awans do PlusLigi. Zatrudnienie doświadczonego szkoleniowca to zaplanowany ruch klubu. – Awansowi do PlusLigi poświęcamy każde działanie. Choć to być może innowacyjne podejście kiedy zespół osiąga zakładane wyniki, to uznaliśmy, że bodziec w postaci nowego szkoleniowca w kluczowym momencie sezonu przyniesie ożywienie i nowy entuzjazm drużynie – wyjaśnia prezes lubelskiego klubu Krzysztof Skubiszewski. Włodarze są zadowoleni z pracy dotychczasowego opiekuna zespołu. – Z pracy i wyników Macieja Kołodziejczyka jesteśmy zadowoleni. To wciąż bardzo młody trener, który już dużo osiągnął, a wciąż może jeszcze więcej. Wierzę, że we współpracy z Dariuszem Daszkiewiczem odnajdzie szansę na udoskonalenie swojego warsztatu. Na Maćka nieodmiennie bardzo liczymy, podobnie jak na resztę sztabu – tłumaczy prezes.

Trener Daszkiewicz doprowadził dwie juniorskie reprezentacje Polski do ty-



Trener Dariusz Daszkiewicz został nowym trenerem LUK Politechniki Lublin

FOT. LUK POLITECHNIKA LUBLIN

tułów mistrzów Europy. Od sezonu 2012/2013 pracował w PlusLidze z Effectorem Kielce. W minionych rozgrywkach prowadził GKS Katowice, z którym zajął szóste miejsce w najwyższej lidze w kraju. – Myślę, że dotychczasowe wyniki LUK

Politechniki Lublin spełniają oczekiwania nie tylko osób zarządzających klubem, ale i kibiców, ponieważ zespół jest wysoko w tabeli. Mam nadzieję, że moja osoba da dodatkowy bodziec drużynie i wspólnie będziemy iść w jednym kierunku. Lublin

to kolejne miejsce do rozwoju tej wspaniałej i fantastycznej dyscypliny, które pojawiło się na siatkarskiej mapie Polski – zapowiada nowy trener lubelskiego zespołu.

Trenerzy Maciej Kołodziejczyk i Piotr Maj zostali asystentami Dariusza Dasz-

kiewiczza. – Dołączył do nas doświadczony trener, który będzie miał świeże spojrzenie na drużynę i na sytuację. Zmieniły się role dotychczasowego sztabu szkoleniowego, ale nie zmienił się cel, jakim jest awans do PlusLigi. Zrobimy wszystko,

aby wspólnie go zrealizować – twierdzi trener Kołodziejczyk.

Debiut nowego opiekuna LUK Politechniki Lublin nastąpi w najbliższym meczu przeciwko BBTS Bielsko-Biała (sobota, godzina 18). Lublinianie będą mieli okazję zrewanżować się rywalowi z porażką 0:3 w pierwszej rundzie. W poprzedniej kolejce BBTS doznał pierwszej porażki w tym sezonie – na własnym boisku uległ 0:3 Wiśle Bydgoszcz. Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie.

(GROM)

TRUDNE ZADANIE AVII

Siatkarze Polskiego Cukru Avii w sobotę zmierzą się z bardzo wymagającym przeciwnikiem. Do Świdnika zawita eWinner Gwardia Wrocław. W pierwszym meczu rywal zwyciężył 3:1. W ekipie gości w kadrze będzie już nowy przyjmujący Amerykanin Jeffrey Menzel. To były reprezentant USA, uczestnik Ligi Światowej, Ligi Mistrzów, z doświadczeniem w PlusLidze. Siatkarz ma pomóc w walce o czołowe lokaty w Tauron 1. Lidze. Początek spotkania o godzinie 17.

Wygrana jest obowiązkiem

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W zaległym spotkaniu siódmej kolejki Azoty Puławy zagrają na wyjeździe z Chrobrym Głogów. Początek meczu w niedzielę o godzinie 13. Obejrzymy go na emocje.pl

Na to spotkanie drużyna Azotów czekała ponad trzy miesiące. Zgodnie z terminarzem miało zostać rozegrane 24 października. Na przeszkodzie stanęło zakażenie koronawirusem w zespole gospodarzy. Co ciekawe, drużyna z Puław była już na miejscu. O odwołaniu meczu dowiedziała się przed wyjazdem z hotelu na dwie godziny przed pierwszym gwizdkiem. Zespół wsiadł w autokar i powrócił do Puław.

Wszyscy mają nadzieję, że w niedzielę już nic nie stanie na przeszkodzie i w końcu zespoły wybiegną na boisko. W roli faworyta wystąpią puławianie. Drużyna prowadzona przez Larsa Walthera ma na koncie osiem wygranych oraz porażkę u siebie z Górnikiem Zabrze i z dorobkiem 24 punktów zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Rywale z Głogowa legitymują się zaledwie trzema zwycięstwami i siedmioma przegranymi. Efekt? Tylko osiem „oczek” i tytuł outsidera rozgrywek.

Puławianie bardzo solidnie przygotowali zimowy okres przygotowawczy. – Mamy swój cel – chcemy wrócić na podium mistrzostw Polski. Od tego jak przepracujemy styczeń zależeć będzie

wynik naszej rywalizacji w dalszej części sezonu, która będzie decydująca o końcowej klasyfikacji – mówi Paweł Podsiadło, rozgrywający Azotów. Drużyna rozegrała trzy mecze kontrolne, dwukrotnie ze Stalą Mielec i raz z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Z pierwszym rywalem wygrała 33:23 i zremisowała 32:32, drugiego zwyciężyła 41:33. Chrobry też sprawdził formę. Podopieczni trenera Vitalija Nata zajęli trzecie miejsce podczas turnieju Sandra SPA Cup w Szczecinie. Przegrali tam 32:34 z Górnikiem Zabrze i pokonali 33:31 Torus Wybrzeże Gdańsk zajmując trzecie miejsce. W kolejnej grze kontrolnej ulegli minimalnie z Energii MKS Kalisz 23:24.

W piątek do drużyny Azotów dołączą na treningu dwaj uczestnicy mistrzostw świata w Egipcie obrotowcy Dawid Dawydzik i rozgrywający Rafał Przybylski.

W CWIERĆFINALE Z ZAGŁĘBIEM

W siedzibie ZPRP odbyło się losowanie par ćwierćfinałowych PGNiG Pucharu Polski mężczyzn. Przeciwnikiem Azotów Puławy będzie Zagłębie Lubin, a mecz zostanie rozegrany w Puławach. W drugim ćwierćfinale Grupa Azoty Tarnów powalczy z Torus Wybrzeżem Gdańsk. Oba spotkania zaplanowano na 24 lutego.

Mecz z outsiderem

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin zakończą pierwszy miesiąc tego roku wyjazdowym startem. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka spotkają się dzisiaj (godz. 17) z drużyną z dołu tabeli – Energa Toruń

Krzysztof Kurasiewicz

Lubelskie koszykarki mają za sobą wymagający minimaraton spotkań. W styczniu rozegrały już pięć meczów, a dzisiaj czeka je kolejny. Porażki były dwie – można powiedzieć, że wkalkulowane – odniosły też trzy cenne zwycięstwa. W ostatnim swoim starciu pokonały na wyjeździe CTL Zagłębie Sosnowiec 94:79. Świetnie spisały się Morgan Bertsch (23 punkty) oraz Martina Fassina (21 punktów i 10 zbiórek).

Na zakończenie tego miesiąca lublinianki zmierzą się z jednym z ligowych outsiderów – Energa Toruń. Już początek sezonu pokazał, że będzie to dostarciciel punktów w tabeli. Po serii dziewięciu porażek w Energa Basket Lidze Kobiet przyszła jednak odmiana w postaci grudniowej wygranej z GTK Gdynia, czyli najsłabszym zespołem w stawce. Potem „Katarzynki” sprawiły jeszcze sensację, pokonując u siebie Ślązę Wrocław. Dzięki temu torunianki nie zajmują ostatniego miejsca w lidze.

W pierwszej konfrontacji „Pszczółek” z ekipą z Torunia

wyraźnie lepsze były lubelskie akademickie. Wygrały 93:40, sprawę rozstrzygając już praktycznie w pierwszej kwarcie (wygrane 24:8).

Wiele w drużynie Energi wydarzyło się od początku aktualnych rozgrywek. Na ławce trenerskiej ciągle brakuje Tomasza Herkta, który miał problemy ze zdrowiem. Jego miejsce zajmują więc jego asystenci. Zespół pożegnał się także z trzema zawodniczkami: Feyondą Fitzgerald, Breanną Lewis i Petrą Zaplatową. Torunianki mają również „odhaczone” nieudane transfery dwóch koszykarek.

Zarząd klubu uparcie poszukiwał zawodniczek, których nie przerażała wizja walki o jak najlepsze miejsce, ale w dole tabeli. Ta misja się powiodła, bo w składzie pojawiły się nowe twarze. Najwięcej do gry zespołu wnoszą Austriaczka Sarah Sagerer. Wystąpiła w dziewięciu meczach i wypracowała sobie już solidne średnie – 16.3 punktu oraz 7.2 zbiórki. Swoje robi również amerykańska rozgrywająca Briahanna Jackson, która do 11.1 punktu dokłada 4 asysty. Zagraniczny tercet uzupełnia jeszcze jej rodacz-

ka Kirby Burkholder ze średnią zdobyczą na poziomie 9 „oczek”.

Początek dzisiejszego spotkania Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin z Energa Toruń zaplanowano na godz. 17. Transmisję będzie można śledzić na stronie TVCOM.

17. kolejka: CTL Zagłębie Sosnowiec – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 79:94 ● Enea AZS Poznań – CCC Polkowice 59:86 ● GTK Gdynia – KS Basket 25 Bydgoszcz 76:86 ● IKS Śląza Wrocław – DGT AZS Politechnika Gdańska 67:68 ● Energa Toruń – PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski 67:112.

1.CCC	15	29	1321:925
2.Arka	14	28	1290:899
3.Pszczółka	15	25	1203:1112
4.Gorzów	14	24	1175:1009
5.Basket	13	23	1026:923
6.Poznań	15	22	1085:1098
7.Zagłębie	16	21	1287:1326
8.Politechnika	15	21	1122:1165
9.Śląza	15	19	1116:1108
10.Energa	16	18	824:1417
11.GTK	16	16	934:1401

29 stycznia: Śląza – CCC ● Basket – Poznań ● Energa – Pszczółka ● Politechnika – Zagłębie.

PIŁKARSKIE LIGI
ZAGRANICZNE

Anglia

Crystal Palace – West Ham United**2:3** (Zaha 3, Batshuayi 90
– Soucek 9, 25, Dawson 65) ●**Newcastle – Leeds 1:2** (Almiron 57
– Raphinha 17, Harrison 61) ●**Southampton – Arsenal 1:3**(Armstrong 3 – Pepe 8, Saka 39,
Lacazette 72) ● **West Bromwich****Albion – Manchester City 0:5**(Gundogan 6, 30, Cancelo 20,
Mahrez 45, Sterling 57) ● **Burnley****– Aston Villa 3:2** (Mee 52, McNeil
76, Wood 79 – Watkins 14,
Grealish 68) ● **Chelsea – Wolver-****hampton 0:0** ● **Brighton & Hove****Albion – Fulham 0:0** ● **Everton****– Leicester 1:1** (Rodriguez 30
– Tielemans 67) ● **Manchester****United – Sheffield United 1:2**(Maguire 64 – Bryan 23, Burke
74) ● **Tottenham – Liverpool**zakończył się po zamknięciu tego
wydania.

1. Man City	19	41	36-13
2. Man United	20	40	37-27
3. Leicester	20	39	36-22
4. West Ham	20	35	30-24
5. Liverpool	19	34	37-22
6. Tottenham	18	33	33-17
7. Everton	18	33	29-22
8. Chelsea	20	30	33-23
9. Arsenal	20	30	26-20
10. Aston Villa	18	29	33-21
11. Southampton	19	29	27-24
12. Leeds	19	26	32-35
13. W'hampton	20	23	21-29
14. Crystal Palace	20	23	24-36
15. Burnley	19	22	13-24
16. Newcastle	20	19	19-34
17. Brighton	20	18	22-29
18. Fulham	19	13	15-27
19. West Brom	20	11	15-48
20. Sheffield	20	8	12-33

30-31 stycznia: Everton – New-
castle ● Crystal Palace – Wolver-
hampton ● Manchester City
– Sheffield United ● West Brom-
wich Albion – Fulham ● Arsenal
– Manchester United ● Southamp-
ton – Aston Villa ● Chelsea
– Burnley ● Leicester – Leeds ●
West Ham United – Liverpool ●
Brighton – Tottenham.

Hiszpania

Puchar Króla – 1/8 finału: Real
Valladolid – Levante 2:4 ● Girona
– Villarreal 0:1 ● Real Betis – Real
Sociedad 3:1 po dogrywce ●
Sevilla – Valencia 3:0 ● Almeria
– Osasuna 0:0, karne 5-4 ● Rayo
Vallecano – FC Barcelona 1:2 ●
Navalcarnero – Granada i Alcoy-
ano – Athletic Bilbao zakończyły
się po zamknięciu tego wydania.

Włochy

Czwierćfinały Pucharu Włoch: Inter
Mediolan – AC Milan 2:1 ●
Atalanta Bergamo – Lazio Rzym
3:2 ● Juventus – SPAL 4:0 ● SSC
Napoli – Spezia zakończył się po
zamknięciu tego wydania.**Multi Multi (28.01),****godz. 14**9, 12, 13, 14, 15, 22, 23, 27,
35, 36, 42, 49, 55, 56, 59,
60, 62, 73, 74, 80. Plus 23.**Multi Multi (27.01),****godz. 21.50**2, 3, 4, 5, 12, 21, 23, 29, 30,
32, 46, 48, 51, 53, 54, 58,
65, 73, 76, 79. Plus 23.**Mini Lotto (27.01)**

7, 19, 24, 26, 33.

Ekstra Pensja (27.01)

4, 9, 12, 13, 29 – 1.

Ekstra Premia (27.01)

6, 17, 23, 25, 31 – 4.

Kaskada (28.01), godz. 142, 4, 5, 7, 10, 12, 13, 14, 17,
18, 19, 20.**Kaskada (27.01), godz.****21.50**4, 6, 9, 11, 13, 14, 15, 17, 19,
21, 22, 24.**Super Szansa (28.01),****godz. 14**

2, 1, 7, 8, 5, 0, 2.

Super Szansa (29.01),**godz. 21.50**

4, 4, 9, 5, 3, 8, 6.

Krok wstecz krokiem do przodu

ENERGA BASKET LIGA David Dedek, trener Pszczółki Start Lublin, musi mocno pracować, aby
wkomponować w drużynę dwóch nowych zawodników – Thomasa Davisa i Devina Searcy'ego

S ezon zasadniczy w Energa Basket Lidze powoli zbliża się do końca. To nie jest dobra wiadomość dla Pszczółki Start Lublin, która powoli przesuwa się w dół ligowej tabeli. Porażki z Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski oraz Śląskiem Wrocław sprawiły, że obecnie „czerwono-czarni” zajmują dopiero siódme miejsce w stawce. Trzeba jednak pamiętać, że od większości rywali mają jeden lub dwa mecze rozegrane mniej.

Na spadek formy olbrzymi wpływ ma fakt, że zespół w ostatnim czasie uległ sporej przebudowie. Przypomnijmy, że w tym sezonie Pszczółkę opuściło już czterech graczy – Armani Moore, Lester Medford, Adam Kemp i Joshua Sharma. Zastępstwo za nich udało się znaleźć stosunkowo niedawno – Yannick Franke trenuje z zespołem od ponad miesiąca, a Thomas Davis i Devin Searcy dopiero od kilkunastu dni. Ten drugi w Energa Basket Lidze zadebiutował zresztą dopiero w niedziel-
nym meczu we Wrocławiu. Doświadczony Amerykanin zagrał znakomicie i zdobył aż 21 pkt. W jego przypadku jednak statystyki nie do końca pokazują rolę, jaką pełni w drużynie. Searcy kapitalnie stawia zasłony, z których ochoczo korzystał m.in.



Thomas Davis (z piłką) potrzebuje czasu, aby wkomponować się w zespół

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kamil Łączyński. Swoje robi też w obronie, gdzie, dzięki swojej sile fizycznej, jest dla przeciwników przeszkodą trudną do ominięcia.

Dużo gorzej wyglądają początki w Pszczółce Davisa. Amerykanin, który jednak jest już w Polsce mocno za-domowiony, na razie ma za sobą dwa mecze w barwach

„czerwono-czarnych”. Jego bilans jednak nie jest imponujący, bo w ciągu 35 min zdobył 10 pkt, ale stracił też aż 8 piłek. Usprawiedliwieniem dla niego jest jednak fakt, że na razie z konieczności dużo czasu spędził na pozycji rozgrywającego, gdzie nie czuje się najlepiej. Musiał jednak tam grać, bo kontu-

zjowany wciąż jest Sherron Dorsey-Walker. W przypadku Davisa można być jednak pewnym, że z czasem będzie grać lepiej. 30-latek jest zawodnikiem o dużych umiejętnościach i może grać na pozycjach od 1 do 4, co sprawia, że dla każdego trenera jest bardzo cenny. – Mocno brakuje nam Sherrona, który

był jednym z liderów naszej drużyny w pierwszej części sezonu. Fakt, że dołączyło do nas dwóch graczy jest pewnym krokiem wstecz w sensie organizacji gry. Natomiast jeden czy drugi z czasem zgrają się z zespołem i wówczas będzie to dla nas duży krok naprzód – mówi David Dedek.

Mimo tych problemów lublinianie, muszą wygrywać kolejne spotkania, bo czołówka tabeli zaczęła się niebezpiecznie oddalać. Najbliższy przeciwnik, GTK Gliwice, to drużyna z dolnej połowy stawki, ale w pierwszej rundzie była w stanie pokonać „czerwono-czarnych”. W połowie października GTK wygrało w Gliwicach 85:80. Najlepszym graczem tamtego spotkania był Jordan Varnado. Amerykanin, który w przeszłości w Lidze Letniej NBA grał w Toronto Raptors, zdobył 22 pkt. 11 asyst miał jego rodak, Joshua Perkins. 25-latek w Gliwicach już jednak nie ma, bo na początku stycznia przeniósł się do serbskiego Partizana Belgrad.

Niedzielny mecz rozpocznie się o godz. 17.35. Kibice ze względów ograniczeń epidemiologicznych nie zostaną wpuszczeni do hali Globus. Mogą jednak śledzić boiskowe wydarzenia dzięki transmisji na antenie Polsatu Sport Extra.

KAMIL KOZIOL

Kryzys jest już tylko wspomnieniem

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin w sobotę zagra z najsłabszą ekipą rozgrywek, KPR Ruch Chorzów. Zwycięstwo w tym spotkaniu jest obowiązkiem

W ydaje się, że kryzys z przełomu grudnia i stycznia został już w ekipie mistrzyń Polski zażegnany. Przypomnijmy, że wówczas lubelska ekipa przegrała trzy ligowe starcia z rzędu – lepsze od niej okazały się Piotrcovia Piotrków Trybunalski, MKS Zagłębie Lubin i KPR Gminy Kobierzce. Trwałym skutkiem tej zadyszki jest spora strata do ligowej czołówki. Liderujące Zagłębie ma nad Perłą już siedem punktów przewagi, a Kobierzce wyprzedzają lubelski zespół o cztery „oczka”.

Ostatnie dni są jednak w ekipie Kima Rasmussen-a znacznie spokojniejsze. Wpływ na to miało pokonanie w Lidze Europejskiej HC Lada, a także sukcesy na krajowym podwórku – zwycięstwa w konfrontacjach ze Startem Elbląg i Młynami Stoisław Koszalin. Szczególnie ta ostatnia wiktoria była imponująca. Perła wygrała 24:18, a momentami grała naprawdę znakomicie. – Cieszę się,



Durdina Malović (w środku) z optymizmem patrzy na przyszłość MKS Perła Lublin

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

że w tym spotkaniu zagrałam tak, jak zagrałam. Ogromna w tym zasługa obrony, która chodziła wyśmienicie, co pozwoliło mi na kilka dodatkowych interwencji. Bardzo mi to pomogło. Walka w defensywie była jedną z naszych mocniejszych stron. W ataku pojawiło się trochę niedo-

szybko wypracowałyśmy sobie bezpieczną przewagę, dzięki czemu kontrolowałyśmy spotkanie. Wierzmy, że jesteśmy już na tej dobrej drodze – powiedziała w materiałach klubowych Weronika Gawlik, bramkarza MKS Perła. – Z meczu na mecz gramy coraz lepiej, jesteśmy coraz bardziej

zgrane i wszystko zaczyna się układać. Jestem bardzo szczęśliwa i dumna z drużyny, szczególnie z tego jak walczyłyśmy, ale też z faktu, że każda z nas dostała kilka minut gry. W meczu z Młynami zagrałyśmy mądrze i spokojnie, co nas cieszy, bo jeszcze niedawno w naszej grze było sporo nerwowości

– powiedziała w materiałach klubowych Durdina Malović, rozgrywająca Perły.

W sobotnim meczu optymistyczny trend powinien zostać utrzymany, bo rywalem mistrzyń Polski jest KPR Ruch Chorzów. Niebieskie to najsłabsza ekipa Superligi i do tej pory zgromadziły jedynie pięć punktów. Trzeba pamiętać, że chorzowianki będą w tym spotkaniu mocno zmobilizowane, bo walczą przeciwko ligowemu byt. W tym sezonie najsłabsza drużyna opuści szeregi Superligi i Ruch chciałby uniknąć degradacji. W ekipie z Chorzowa szczególną uwagę należy zwrócić na Karolinę Jasinowską, najsilniejszą zawodniczkę drużyny. Ona zresztą była najgroźniejsza w pierwszym starciu obu ekip. Wówczas w hali Globus Perła wygrała aż 42:22, a Jasinowska zanotowała dziewięć trafień.

Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 13. Transmisję z niego przeprowadzi platforma internetowa zobacz.tv

KAMIL KOZIOL

Piłkarze walczą o tytuł

PLEBISCYT Podobnie, jak przed rokiem nasi Czytelnicy do udziału w plebiscycie na najpopularniejszego sportowca zgłosili sporą grupę piłkarzy. W tym gronie znaleźli się zawodnicy: Górnika Łęczna, Motoru Lublin, ale i kilku innych klubów z regionu



Bartosz Śpiączka w tym sezonie zdobył pięć goli w Fortuna 1 lidze

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

Zielono-czarni na koniec sezonu 2019/2020 cieszyli się z awansu na zaplecze ekstraklasy. Dlatego trudno się dziwić, że przedstawiciele Górnika znaleźli się w gronie nominowanych w kategorii najpopularniejszego sportowca. Nasi Czytelnicy zgłosili: Bartosza Śpiączkę oraz Michała Golińskiego.

Ten pierwszy po powrocie do Łęcznej okazał się dużym wzmocnieniem zespołu Kamila Kieresia. Poprzednie rozgrywki zakończył z dorobkiem trzech goli na koncie, ale dużo lepiej rozpoczął obecne. W pięciu pierwszych meczach strzelił aż pięć bramek. Później było trochę gorzej, bo nie poprawił już swojego dorobku.

Jeszcze jedno trafienie dorzucił jednak w Pucharze Polski i ogólny bilans i tak jest całkiem niezły – 15 występów i sześć goli. Jeżeli chodzi o Golińskiego, to 20-latek, kiedy jest zdrowy jest podstawowym wyborem trenera Kieresia w temacie młodzieżowców. Na razie w tym sezonie w dziewięciu meczach młody gracz raz pokonał bramkarza rywali.

Dwóch przedstawicieli na naszej liście nominowanych ma również drugoligowy Motor. To Marcin Michota i Kamil Kumoch. Ten pierwszy jest bardzo uniwersalnym graczem, bo może występować zarówno na lewej stronie defensywy, jak i na prawej. Zaczynał za to jako skrzydłowy i pewnie dlatego

bardzo dobrze radzi sobie także w ofensywie. W ostatnich miesiącach zaliczył kilka świetnych występów, przede wszystkim w starciu ze Stalą Rzeszów. Nie tylko zdobył zwycięską bramkę, ale i był wówczas najlepszy na boisku. Ważną rolę w zespole z Lublina odgrywa także Kumoch, który coraz lepiej radzi sobie w środku pola i bierze na siebie coraz większą odpowiedzialność.

Poza tym można głosować na kluczowego piłkarza Avii Świdnik: Wojciecha Białka, kapitana Stali Kraśnik Adriana Popiołka, Tomasza Brzyskiego (Chelmska Chelme), zdobywcę aż 15 goli dla Podlasia Białą Podlaską Kamila Kocoła, Rafała Turczyńskiego z Hetmana Zamość,

czy zdolnego młodzieżowca Lewartu Lubartów Bartosza Zbiciaka. Na liście są również zawodnicy z IV ligi: Krzysztof Rybak (Lublinianka), Oskar Siwek (Orleń Łuków) i Mateusz Oleszczuk (Unia Hrubieszów).

Co zrobić, żeby oddać głos na któregoś z piłkarzy? Wystarczy wysłać SMS-a na numer 72480 (koszt: 2,46 zł z VAT). W treści wiadomości trzeba wpisać sportowca (kategoria, w której oddajemy głos) i wybrać jeszcze numer, który został przydzielony konkretnemu graczowi. A te można odszukać obok. Aktualne wyniki plebiscytu oraz szczegółowy regulamin można znaleźć na naszym portalu pod adresem dziennikwschodni.pl.

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC

1. Marta Gęga (piłka ręczna, MKS Perła Lublin) ● 2. Joanna Szarawaga (piłka ręczna, MKS Perła Lublin) ● 3. Martins Laksa (koszykówka, Pszczółka Start Lublin) ● 4. Roman Szymański (koszykówka, Pszczółka Start Lublin) ● 5. Ewelina Kamczyk (piłka nożna, Górnik Łęczna) ● 6. Małgorzata Grec (piłka nożna, Górnik Łęczna) ● 7. Monika Skinder (biegi narciarskie, MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) ● 8. Wiktor Szadkowski (boks, Stara Szkoła Boks Lublin) ● 9. Sofia Ennaoui (lekkoatletyka, AZS UMCS Lublin) ● 10. Malwina Kopron (lekkoatletyka, AZS UMCS Lublin) ● 11. Karolina Kołczek (lekkoatletyka, AZS UMCS Lublin) ● 12. Dominik Kopeć (lekkoatletyka, Agros Zamość) ● 13. Marcin Cieślak (pływanie, AZS UMCS Lublin) ● 14. Jan Świtkowski (pływanie, AZS UMCS Lublin) ● 15. Marcin Michota (piłka nożna, Motor Lublin) ● 16. Krystian Puton (piłka nożna, Wisła Puławy) ● 17. Katarzyna Krawczyk (zapasy, Cement-Gryf Chełm) ● 18. Dawid Dawydzik (piłka ręczna, Azoty Puławy) ● 19. Rafał Przybylski (piłka ręczna, Azoty Puławy) ● 20. Grigorij Łaguta (żużel, Motor Lublin) ● 21. Matej Żagar (żużel, Motor Lublin) ● 22. Mikkel Michelsen (żużel, Motor Lublin) ● 23. Jarosław Hampel (żużel, Motor Lublin) ● 24. Morgan Bertsch (koszykówka, Pszczółka Polski-Cukier AZS UMCS Lublin) ● 25. Bartosz Śpiączka (piłka nożna, Górnik Łęczna) ● 26. Wojciech Białek (piłka nożna, Avia Świdnik) ● 27. Tomasz Brzyski (piłka nożna, Chelmska Chelme) ● 28. Adrian Popiołek (piłka nożna, Stal Kraśnik) ● 29. Kamil Kocoł (piłka nożna, Podlasie Biała Podlaska) ● 30. Rafał Turczyn (piłka nożna, Hetman Zamość) ● 31. Marlena Polakowska (podnoszenie ciężarów, GLKS POM Iskra Piotrowice) ● 32. Wiktor Lampart (żużel, Motor Lublin) ● 33. Kamil Kumoch (piłka nożna, Motor Lublin) ● 34. Michał Goliński (piłka nożna, Górnik Łęczna) ● 35. Krzysztof Rybak (piłka nożna, Lublinianka) ● 36. Bartosz Zbiciak (piłka nożna, Lewart Lubartów) ● 37. Oskar Siwek (piłka nożna, Orleń Łuków) ● 38. Mateusz Oleszczuk (piłka nożna, Unia Hrubieszów) ● 39. Piotr Wiśniewski (rugby, KS EDACH Budowlani Lublin).

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC JUNIOR

1. Weronika Bochen (boks, Berej Boxing Lublin) ● 2. Julia Szeremta (boks, Paco Lublin) ● 3. Agata Lesiewicz (wspinaczka, Pol-Inowex Skarpa Lublin) ● 4. Aleksandra Rzedzicka (speed-ball, Speed-Ball Lublin) ● 5. Amelia Ostrowska (szermierka, UKS Akademia Szermierki Lublin) ● 6. Anna Berezecka (biegi narciarskie, MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) ● 7. Bartosz Cielniak (biegi narciarskie, MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) ● 8. Jakub Hołub (lekkoatletyka, AZS UMCS Lublin) ● 9. Martyna Piesko (pływanie, AZS UMCS Lublin) ● 10. Laura Bernat (pływanie, AZS UMCS Lublin) ● 11. Tymoteusz Pszczółka (koszykówka, Pszczółka Start Lublin) ● 12. Daniel Majchrzak (karate tradycyjne, LKKT) ● 13. Jakub Cielebąk (piłka nożna, Górnik II Łęczna/Avia Świdnik) ● 14. Sebastian Sprawka (piłka nożna, POM Iskra Piotrowice/Granit Bychawa)

NAJPOPULARNIEJSZA DRUŻYNA

1. MKS Perła Lublin, piłka ręczna ● 2. Górnik Łęczna, piłka nożna kobiet ● 3. Pszczółka Start Lublin, koszykówka mężczyzn ● 4. Motor Lublin, żużel ● 5. Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka kobiet ● 6. Górnik Łęczna, piłka nożna mężczyzn ● 7. Motor Lublin, piłka nożna mężczyzn ● 8. Azoty Puławy, piłka ręczna mężczyzn ● 9. AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka ● 10. AZS UMCS Lublin, pływanie ● 11. MKS Padwa Zamość, piłka ręczna ● 12. Berej Boxing Lublin, boks ● 13. Speed-Ball Lublin, speed-ball ● 14. Unia Hrubieszów, piłka nożna mężczyzn ● 15. MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie ● 16. Lewart Lubartów, piłka nożna mężczyzn ● 17. Paco Lublin, boks ● 18. KS EDACH Budowlani Lublin, Rugby.

Motor ma grać do końca

PIŁKARSKA II LIGA Kolejny udany występ piłkarzy Motoru. Drużyna Marka Saganowskiego zremisowała z pierwszoligowym Radomiakiem 3:3. W niedzielę ekipa z Lublina wyjedzie na tygodniowe zgrupowanie do Uniejowa

Do tej pory w ekipie żółto-biało-niebieskich pokazało się kilku nowych graczy. W tym gronie byli: Marcin Budziński (ostatnio Radomiak), Damian Sędzikowski (Escola Varsovia), Piotr Kusiński (Świt Nowy Dwór Mazowiecki) oraz Rafał Włodarczyk (Błonianka Błonie). W mediach pojawia się też sporo plotek o nowym zawodniku, który z miejsca wzmocniłby beniaminka II ligi, jak: Ariel Borysiuk (Jagiellonia Białystok), czy Kamil Wojtyra (Skra Częstochowa). Ostatnio portal sport.tvp.pl poinformował o zainteresowaniu Motoru piłkarzem Legii II Warszawa Damianem Warchołem, a także obrońcą GKS Bełchatów Arkadiuszem Najemskim. 25-latek również ma za sobą grę w ekipie „Wojskowych”. Pierwsze decyzje kadrowe mają zapadnąć jeszcze przed zgrupowaniem.

Podopieczni trenera Saganowskiego do Uniejowa wyjadą w niedzielę, ale po drodze zatrzymają się jeszcze w Książenicach, gdzie o godz. 14 zagrają mecz kontrolny z Legią II. Jak szkoleniowiec klubu z Lublina ocenia środowy występ w Radomiu? – Z punktu widzenia wyniku jest ok. Jeżeli chodzi o defensywę, to troszeczkę słabiej. Strzeliliśmy jednak trzy bramki na wyjeździe. Dwie straciliśmy też po stałych fragmentach gry, więc to będzie dla nas dobry materiał do analizy i do dalszej pracy. Z przebiegu całego spotkania i wysiłku, jaki włożyli w ten mecz zawodnicy jestem zadowolony – wyjaśnia Marek Saganowski na klubowym portalu Motoru. Dodaje też, że pozytywnym jest fakt, że jego podopieczni do wyrównania doprowadzili w ostatnich sekundach spotkania. – Jedną z zasad, którą

staram się wpoić zawodnikom to walka do końca bez względu na to, co będzie się działo. Mogliśmy przegrywać 0:3, ale chodzi o to, żeby dać z siebie maksa i zostawić na boisku serducho. Wiara w pozytywny wynik również pozwoliła nam dogonić Radomiaka – cieszy się „Sagan”. Trener żółto-biało-niebieskich przyznaje, że drużynę czeka jeszcze trochę pracy. – Można powiedzieć, że jestem zadowolony z trzech dotychczasowych sparingów. Wiadomo jednak, że nie wszystko wyglądało tak, jak powinno. Mówiłem już jednak, że potrzebujemy jeszcze czasu, żeby ta drużyna zaczęła grać w automacie. Powoli to zaczyna się jednak dziać. Są momenty, gdzie wyglądamy dobrze w defensywie i ofensywie, ale i takie, kiedy odrobinię się gubimy – ocenia trener Saganowski. (LUKISZ)

Strzelanina w Radomiu

PIŁKARSKA III LIGA Dobry występ drużyny z Radzyna Podlaskiego w starciu z wyżej notowanym Radomiakiem. Podopieczni trenera Jacka Fiedenia przegrali z pierwszoligowcem 3:5.

W pierwszej połowie gospodarze prowadzili 2:0, ale tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę kontaktowe trafienie zaliczył Karol Kalita. Po zmianie stron ekipa z Radomia szybko zdobyła dwa gole i zrobiło się już 4:1. Orleń nie załamała się jednak takim obrotem sprawy i jeszcze powalczyła. Najpierw na listę strzelców wpisał się Jan Bożym, a później testowany Arkadiusz Maj. Ostatnie słowo należało jednak do gospodarzy, a konkretnie do Artura Bogusza, który ustalił rezultat na 5:3. Przyjezdni strzelili trzy bramki, a mieli jeszcze kilka innych, świetnych okazji. Raz Radomiaka uratował też słupek. Dlatego mimo porażki trener Fiedień mógł być zadowolony z postawy swoich zawodników. Piłkarzem zespołu z Radzyna jest już oficjalnie Patryk Rojek. 21-latek bramkarz został na pół roku wypożyczony do trzecioligowca z Górnika Łęczna. W tym sezonie młody golkeeper nie zagrał w ani jednym meczu Fortuna 1 ligi,

występował tylko w rezerwach zielon-czarnych. Ponadto w ekipie gości pokazał się Maj, były gracz Podbeskidzia Bielsko-Biała, Stali Kraśnik, a ostatnio Orleń Urzędów. 21-latek próbował już w zimie swoich sił w Podlasiu Białą Podlaską, ale nie doszedł do porozumienia z tym klubem i dalej rozgląda się za nowym pracodawcą. (LUKISZ)

Radomiak Radom – Orleń Spomlek Radzyna Podlaski 5:3 (2:1)

Bramki: Ebwelle (33), Podliński (44, 49, 52), Bogusz (67) – Kalita (45), Bożym (57), Maj (65).

Radomiak: Szpaderski (46 Majchrowicz) – Bogusz, Wiech, Wołczyński, Banasiak, Diane (70 Banach), Scheidt, Stępień, Ebwelle, Szymański (70 Pankowski), Podliński.

Orleń: Nowacki (46 Rojek) – Wiatrak (46 Kuźma), Kamiński (70 Kalita), zawodnik testowany I (60 Kania), Rycaj (46 Kleber), zawodnik testowany II (46 Nowosadko), Kobiak (46 Idzikowski), Albertin (70 Kobiak), Kalita (46 zawodnik testowany IV), Syryjczyk (46 Bożym), zawodnik testowany III (46 Maj).

KARTKA Z KALENDARZA

1402

król Polski Władysław II Jagiełło poślubił Annę Cylejską

1595

premiera dramatu „Romeo i Julia” Williama Shakespeare’a

1954

urodziła się Oprah Winfrey, amerykańska prezenterka telewizyjna i aktorka, właścicielka stacji telewizyjnej Oprah Winfrey Network

1962

urodziła się Olga Tokarczuk, polska pisarka, eseistka, laureatka Nagrody Nobla

1978

urodził się Martin Schmitt, niemiecki skoczek narciarski

1986

pierwsze losowanie Super Lotka

1989

radziecka sonda Fobos 2 weszła na orbitę Marsa

1997

Stanisław Lem został Honorowym Obywatelom Miasta Krakowa

2012

w Warszawie otwarto Stadion Narodowy

2016

firma Land Rover zakończyła - po 33 latach - produkcję modelu Defender

1091

sportowców z 26 krajów rywalizowało podczas IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku, które rozpoczęły się 29 stycznia 1964 roku



FOT. TVN GRUPA DISCOVERY

Premiera online

DO ZOBACZENIA Pandemia pokrzyżowała plany kinowej premiery komedii „Listy do M. 4” i ta została zastąpiona debiutem online na www.player.pl.

„Listy do M. 4” to dalsze losy bohaterów, które tra-

dycyjnie splatają się tuż przed Bożym Narodzeniem. Okres przedświąteczny przyniesie kolejne zawirowania w życiu Melchiora, Szczepana, Kariny i Wojciecha. Co dalej ze związkiem Karoliny i Fili-

pa? Czy „Rudolfowi” uda się uciec od własnej przeszłości? Jaką rolę odegrają w tych burzliwych perypetiach nowi bohaterowie?

Reżyserem filmu jest Patrick Yoka. Na ekran powracają Tomasz Karolak,

Agnieszka Dygant, Piotr Adamczyk, Danuta Stenka, Borys Szyc, Magdalena Róžczka, Wojciech Malajkat, Izabela Kuna, Weronika Wachowska, Mateusz Winek oraz Michał Zięliński. Do obsady zaproszono

również plejadę nowych gwiazd. To m.in.: Magdalena Boczarska, Cezary Pazura, Rafał Zawierucha, Vanessa Aleksander, Barbara Wrzesińska, Stanisław Brudny, Janusz Chabior i Eryk Lubos.

Szpitale i dodatki



FOT. TWO POINT STUDIOS

GRAMY Ile osób na świecie ma swój własny szpital? Już ponad trzy miliony, a będzie więcej: 5 marca na PlayStation 4 i Nintendo Switch ukaże się Two Point Hospital: Jumbo Edition, czyli wydanie z grą i wszystkimi dodatkami.

W grze Two Point Hospital budujemy od podstaw własny szpital, a potem nim zarządzamy i rozbudowujemy o kolejne budynki, laboratoria i pomieszczenia. Staramy się zaprojektować i stworzyć jak najbardziej efektywną i funkcjonalną

placówkę opieki medycznej w całym hrabstwie. Zarządzamy personelem szpitala, szkolimy pracowników i rozwijamy ich umiejętności tak, by mogli jak najszybciej i najlepiej pomóc pacjentom z coraz dziwniejszymi chorobami.

W Jumbo Edition poza podstawową wersją gry znajdziemy też cztery rozszerzenia fabularne oraz dwa zestawy dodatków, co ostatecznie daje 27 szpitali, 189 chorób i całą masę sprzętu i przedmiotów, w jakie możemy wyposażać nasze pla-

cówki. A te będziemy mogli stawiać w nowych regionach.

Two Point Hospital: Jumbo Edition będzie również działało na konsolach PlayStation 5 dzięki wstecznej kompatybilności.

(RAD)

Muzyczna współpraca

MUZYKA Duet Silk City powrócił po trzech latach z nowym singlem „New Love”, w którym gościnnie usłyszymy Ellie Goulding.

Silk City to Diplo i Mark Ronson. Nazwali się tak po knajpie z Filadelfii, w której spotkali się po raz pierwszy 20 lat temu. Po dekadach znajomości Diplo i Ronson w 2018 roku zaczęli współpracę. Ich singiel „Electricity” z Duą Lipą zdobył nagrodę Grammy i ma status platyny w Stanach Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii.

Wokalistka Ellie Goulding ma na swoim koncie dwie nominacje do nagrody Grammy, nominacje do Złotego Globu, dwie nagrody BRIT, sprzedała 18 milionów kopii albumów oraz 140 milionów kopii singli, a jej utwory zostały odtworzone 23 miliardy razy. W minionym roku artystka zdobyła nagrodę magazynu Billboard

w kategorii Top Dance/Electronic Song za utwór „Close To Me”, w którym gościnnie wziął udział Diplo.

„Jestem podekscytowany, że znowu pracujemy z Markiem. Od czasu powstania Silk City nieustająco wymienialiśmy się pomysłami i w końcu obydwaj znaleźliśmy czas, żeby je zrealizować. Stworzyliśmy klasyczny house’owy numer, a Ellie była na tyle uprzejma, że użyczyła nam do niego swojego głosu” - komentuje Diplo.

A Mark Ronson dodaje: „Uwielbiam muzykę, która powstaje z mojej współpracy z Wes’em. Te kawałki mają w sobie radość, której brakuje mi w samodzielnym tworzeniu. Znam Ellie już ponad 10 lat i wreszcie udało nam się coś zrobić wspólnie. Jej głos ma wspaniałe unikatowe brzmienie, które przebijają się przez wszystko inne”.



Ellie Goulding, Mark Ronson i Diplo

FOT. SONY MUSIC POLAND